Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ SOBOTA, 14 MAJA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 131

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Walka z drożyzną

i poprawa bytu rzesz urzędniczych, przedmiotem trzygodzinnej narady marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 1-ej w południe marszałek Piłsudski przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie do godziny czwartej konferował z wicepremjerem Bartlem.

Tematem rozmów były przedewszystkiem sprawy związane z działalnością rządu w kierunku złagodzenia klęski drożyzny.

Omawiano więc sprawę sprowadzenia zboża z zagranicy oraz przeciwdziałania spekulacji na rynku wewnętrznym.

Następnie omawiano sprawy urzędnicze.

W związku z powyższą konferencją rada ministrów, której posiedzenie odbyło się wieczorem wbrew zapowiedzi nie zajmowała się sprawą nadwyżki dodatku mieszkaniowego dla urzędników, a to z tej przyczyny, iż okazało się, że **większość członków gabinetu stoi na stanowisku nie regulowania palącej sprawy poprawy bytu rzesz urzędniczych częściowo,** lecz uważa, że należy załatwić to zagadnienie **w jaknajszerszych granicach przez stabilizację urzędników i uregulowanie wszelkich innych świadczeń skarbu na rzecz urzędników, a które to świadczenia ograniczone są znacznie przez znaną ustawę b. ministra skarbu, Zdziechowskiego.**

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Nocy wczorajszej od godziny 11-ej do 1.30 marszałek Piłsudski konferował w Belwederze z ministrem Zaleskim na temat całokształtu polskiej polityki zagranicznej, uwzględniając szczególnie stosunki polsko-niemieckie i polsko-sowieckie.

W dziedzinie tych ostatnich minister Zaleski poinformował marszałka, iż otrzymuje raporty od posła Patka, donoszące mu o posuwaniu się naprzód rokowań o zawarcie paktu o nieagresji.

Jeszcze w ciągu maja

może nastąpić podpisanie umowy o pożyczkę amerykańską.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Decydujących wiadomości o pożyczce w kołach rządowych oczekują około niedzieli. W Paryżu bawią przedstawiciele rządu polskiego, którzy prowadzą ostateczne rozmowy z delegatami konsorcjum amerykańskiego. W razie korzystnego ukończenia tych rozmów podpisanie umowy pożyczki nastąpiłoby między 22 maja a 1 czerwca.

Kredyty amerykańskie

przy bezpośrednim imporcie bawełny z Ameryki do Polski.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W związku z wiadomością naszą o pertraktacjach delegata producentów bawełny w Ameryce, p. Taylora z czynnikami polskiemi o bezpośrednie dostarczanie bawełny do Polski, otrzymaliśmy wczoraj pewne komentarze.

Informują nas, iż do chwili obecnej, kiedy przemysł polski, a głównie łódzki sprowadza bawełnę za pośrednictwem Niemiec i korzysta z kredytów niemieckich płaci 10 procent w stosunku rocznym. Gdyby zaś powieść się miała misja p. Taylora. t. j. gdyby korzystać można było bezpośrednio z kredytów amerykańskich, procent nie wynosiłby więcej, niż 7 procent w stosunku rocznym.

Ustawa o wykonywaniu praktyki dentystycznej

została uchwalona przez radę ministrów.

Warszawa, 13 maja.

Dnia 13 b. m. o godzinie 5-ej po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów, któremu przewodniczył marszałek Piłsudski. Na posiedzeniu tem uchwalono szereg rozporządzeń m. in. uchwalony został projekt prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki dentystycznej.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o częściowej zmianie i uzupełnieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. w sprawie tymczasowego uregulowania finansów komunalnych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ochronie rynków pracy w okresie bezrobocia.

Całe Niemcy

pod śniegiem.

Berlin, 13 maja.

Burza śnieżna doszła do granic południowych Niemiec.

Nietylko w miastach północnych, lecz nawet w Monachjum śnieg gęstą powłoką pokrył ziemię.

Miljukow spoliczkowany

na odczycie w Rydze.

Ryga, 13 maja.

Podczas wczorajszego odczytu Miljukowa doszło do przykrego incydentu, mianowicie kiedy po przerwie Miljukow zamierzał przystąpić do drugiej części odczytu, podszedł do niego jakiś młody człowiek i znieważył go czynnie, uderzając go w twarz. Młodego człowieka aresztowano. Okazało się, iż jest to maturzysta, niemiec Adelkas. Zapytany o motywy napadu oświadczył, że uczynił to z pobudek osobistych jako akt zemsty za swego brata, ofiarę bolszewizmu, który zmarł w Rosji z głodu.

Nowy zatarg angielsko-sowiecki.

Dalsze rewizje w biurach kooperatywy sowieckiej w Londynie.—Aresztowanie sekretarza ambasady Gubelina.—Nota posła sowieckiego do rządu angielskiego.

Londyn, 13 maja.

Policja w dalszym ciągu zajmuje sowieckie biura „Arkosji". Urzędnicy sowieccy nie chcą dotychczas wydać kluczy do 2-ch kas ogniotrwałych. Praca w biurach została przerwana. Podczas rewizji natrafiono na kasy ogniotrwałe umieszczone w murach i zręcznie zamaskowane. Obecność ich wykrytą została zapomocą pukania w ściany. Dokumenty znalezione podczas rewizji są badane przez ekspertów.

⁂

Londyn, 13 maja.

Badanie dokumentów znalezionych w „Arkosji" będą trwały szereg dni. Pomiędzy pracownikami „Arkosji", którzy zostali zatrzymani przez policję, znajdował się również Gubelin, sekretarz ambasady sowieckiej.

Nota posła sowieckiego

Sowiecki charge d'affaires Rozenholc zwrócił się do Chamberlaina z notą protestującą przeciwko rewizji w „Arkosji". Rozenholc twierdzi w swej nocie, że urzędnik handlowy delegacji sowieckiej, który odmówił wydania kluczy od kasy ogniotrwałej zawierającej papiery osobiste i szyfry należące do delegacji handlowej, był traktowany przez policję w sposób brutalny. Rozenholc w swej nocie oznajmił, iż zwrócił się do swego rządu o instrukcje i narazie protestuje przeciw naruszeniu zobowiązań wydanych przez rząd angielski przedstawicielowi handlowemu sowietów.

Interpelacja w izbie gmin

Londyn, 13 maja.

W izbie gmin na dzisiejszem rannem posiedzeniu poseł Henderson zapytał ministra spraw zagranicznych, czy rewizja w zabudowaniach „Arkosji" została dokonana na podstawie wydanego przez niego rozporządzenia. Poseł prosił o wyjaśnienie powodów zajęcia zabudowań tej instytucji. Sprawa będzie rozpatrywana na posiedzeniu izby gmin w poniedziałek.

Wrażenie w Genewie.

Genewa, 13 maja.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że wiadomość o rewizji dokonanej w lokalu współdzielni sowieckiej „Arkos" w Londynie oraz w budynkach misji handlowej — w kołach konferencji gospodarczej wywołała silne wrażenie.

W kołach delegatów oświadczają, że nadużycie gościnności przez rosjan dowodzi, że utrzymywanie z nimi stosunków handlowych jest niemożliwe i że pod płaszczykiem stosunków handlowych prowadzą oni propagandę na rzecz moskiewskiej międzynarodówki.

W kołach zbliżonych do delegacji sowieckiej wypadki londyńskie przedstawione są jako manewr Anglji, mający na celu doraźne utrudnienie rokowań w Genewie między delegacją sowiecką a delegacjami innych krajów, a przedewszystkiem — amerykańską.

Manewr ten spowodowany został tem, że delegacja sowiecka, dzięki jej jednolitemu stanowisku, udało się zdobyć zaufanie i doprowadzić do zbliżenia z innemi delegacjami.

Unieważnienie listy komunistycznej

kandydatów do rady miejskiej w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj rano prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie zawiadomił główny komitet wyborczy do rady miejskiej w Warszawie, iż na zgłoszonej przez komunistów liście wyborczej Nr. 10 figuruje kilka osób pozbawionych praw obywatelstwa wyrokami sądu i wobec tego główny komisarz wyborczy sędzia Markowski listę Nr. 10 unieważnił.

Od decyzji tej przysługuje prawo odwołania się do gremjum komitetu wyborczego, co zapewne uczynione będzie w ciągu dnia dzisiejszego.

Gremjum komitetu wydaje ostateczną decyzję, podaje jednak szerokie jej umotywowanie.

Zinowjew stanie przed sądem

za potępienie polityki komunistów.

Moskwa, 13 maja.

Na uroczystości odbytej w Moskwie w redakcji gazety „Prawda", która jest oficjalnym organem rosyjskiej partji komunistycznej, wystąpił Zinowjew z niezwykle ostrą mową przeciw komunistom rosyjskim i przeciw „Prawdzie".

Po uroczystości zebrał się natychmiast centralny komitet wykonawczy komunistycznej partji rosyjskiej i stwierdził, że uważa wystąpienie Zinowjewa za sprzeczne z przepisami dyscypliny partyjnej i postanawia go pociągnąć do odpowiedzialności.

Jednocześnie leningradzkie i moskiewskie komitety komunistyczne powzięły rezolucję skierowaną przeciw Zinowjewowi i żądającą nad nim sądu.

Groźny pożar warsztatów Kolejowych

3 olbrzymie hale na Pradze padły pastwą płomieni.

Spłonęło 27 wagonów oraz wagony salonowe Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Warszawski koresp „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wczesnym rankiem — około godziny 4.40 wybuchł niezwykle groźny pożar w warsztatach mechanicznych na dworcu Wschodnim.

Ogień powstał w wielkim budynku o trzech wielkich halach — długości 30 metrów, mieszczącym lakiernię i wykończalnię wagonów osobowych.

Pożar dostrzegła służba kloejowa. Niezwłocznie odezwały się syreny wszystkich parowozów stojących na stacji.

Pożar szalał z niezwykłą szybkością Języki ognia w ciągu kwandransa

objęły dach

nad wszystkiemi trzema halami lakierni.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona. Z hydrantów miejscowych nie można było korzystać ze względu na małe ciśnienie wody, idącej z wodomiarów. Studnia pożarna o pojemności kilkunastu tysięcy litrów

wyczerpała się

w ciągu 5 minut. Trzeba było rozłożyć węże na przestrzeni około

półtora kilometra

i czerpać wodę z hydrantów ulicznych z ul. Terespolskiej i Skaryszewskiej.

W ciągu pół godziny cała lakiernia w której stały w remoncie

22 wagony I i II klasy

stanowiła jedno morze płomieni.

Zdawało się, iż ogień lada chwila przerzuci się na sąsiednie drewniane budynki, mieszczące stolarnię, tapicernię i t. d.

Tylko dzięki wyjątkowej odwadze strażaków udało się ocalić—osmalone już przez ogień budynki.

Grozą katastrofy powiększały jeszcze głośne wybuchy w objętym pożarem budynku.

To wybuchały beczki z benzyną i zbiorniki z gazem oświetleniowym, znajdującym się w remontowanych wagonach.

Uratowanie warsztatów było nie-niemożliwe. Strażacy, którzy usiłowali opanować ogień z dachu, musieli skakać z piętrowej wysokości, aby uratować się przed śmiercią w płomieniach. Jeden ze strażaków zmuszony był zostawić topór, którego nie mógł oderwać od płonącej belki.

Mimo nadludzkich wysiłków straży — ogień z budynku lakierni przeniósł się na pociąg osobowy.

Policja rzuciła się na poszukiwanie parowozu do odciągnięcia wagonów. Niestety w pobliżu nie było parowozu. A w międzyczasie jednak, pięć wagonów pociągu stanęło w ogniu.

Cztery udało się jeszcze uratować, piąty spłonął doszczętnie.

W chwili, gdy straż gasiła pociąg — z hukiem i trzaskiem zawalił się dach nad płonącym budynkiem.

W tej chwili ogień zaczął przygasać. Żar był jednak tak wielki, iż rury centralnego ogrzewania biegnące pod stropem budynku powyginały się w fantastyczne skręty.

W akcji ratunkowej oprócz straży miejskiej brała także udział straż kolejowa.

Około godz. 8 rano pożar zlokalizowano.

Lakiernia przedstawia wielką kupę gruzów — wśród której sterczą szkielety popalonych wagonów.

wagony, z tego 9 pulmanowskich,

W lakierni spłonęły doszczętnie 22

wagon salonowy Prezydenta Rzplitej, wagon Marszałka Piłsudskiego

i salonką służbowa dyrekcji warszawskiej. Salonka Marsz. Piłsudskiego poddana była ostatnio gruntownej naprawie. Dziś opuścić miała warsztaty. Pozostało tylko zmontowanie schodków i progów.

W warsztatach mechanicznych na Kamionku pracuje dwa tysiące robotników.

Wskutek pożaru unieruchomionony został cały wydział t. zw. „osobowy" zatrudniający 40 osób.

Katastrofa dwu parostatków na Wiśle.

Kontroler statku ciężko ranny.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Nocy wczorajszej wydarzyła się katastrofa na Wiśle: na statek „Łokietek" płynący z Warszawy do Płcoka, najechała „Syrena", zdążająca w odwrotnym kierunku.

Noc była ciemna, chmury gnane wiatrem zasłaniały księżyc, Wody Wisły, szerokie pod Zakroczymiem, wzburzone biły falami w kadłuby statków.

O godzinie 2-ej nad ranem z przystani zakroczymskiej wypływała manewrując, „Syrena".

W chwili, gdy znajdowała się prawie na środku rzeki, śpiących pasażerów zbudził olbrzymi wstrząs. Wiązania statku trzeszczały, ludzie spadali z kanap na podłogę, pakunki leciały im na głowy.

Natychmiast pokład „Syreny" zaroił się od wystraszonych.

— Co się stało,

— Toniemy! — padały pytania i odpowiedzi.

Stąd i owąd dolatywały jęki i narzekania, a z kabiny, umieszczonej w jednym z t. zw. „tamborów" — znajdujących się po obu stronach statku, przy kołach maszyny, ozwał się przeraźliwy krzyk najwidoczniej ciężko rannego mężczyzny.

Podążono w tamtą stronę i po chwili wyniesiono z ubikacji kontrolera „Syreny" p. Kuczyńskiego z obiema nogami pogruchotanemi — jedną prawie oderwaną.

Nieszczęśliwy, złożony na pokładzie omdlał wśród strasznych cierpień Pewien lekarz udzielił mu draźnej opmocy.

Tymczasem na drugim statku „Łokietka" wiozącym 200 pasażerów z Warszawy do Płocka, również panował popłoch i przerażenie, gdyż i tam wstrząs był ogromny, a trzask łamanych ścian, wśród nocy i wichru, wydawał się jeszcze straszniejszy.

Tymczasem między pasażerami „Syreny" rozeszła się wiadomość, że jej kapitan, niejaki Gwiazda jest nietrzeźwy. Wiadomość przedostała się natychmiast na „Łokiętka", podnosząc jeszcze grozę wywołaną tragicznym wypadkiem z p. Kuczyńskim.

Oba statki były tak uszkodzone, że okazała się potrzeba przeniesienia pasażerów na inne.

Więc pasażerów „Łokietka" zabrał „Stanisław", idący z Warszawy, a pasażerów „Syreny" — wziął na pokład statek „Mickiewicz".

XIV-ty dzień turnieju walk francuskich.

I PARA.

Bryła (G. Śląsk) — **Prohaska** (Czechosł.)

Prohaska robił co mógł: gryzł, chwytał za nogi, pomimo to nie mógł pokonać doskonałego ślązaka. Walka nie dała rezultatu.

II PARA.

Sztekker (W-wa) — **Neström** (Szwecja)

I ta walka nie przyniosła rezultatu pomimo obustronnych wysiłków i ciągłej przewagi Sztekkera.

III PARA.

Wildman (Budapeszt) — **Debie** (Berlin)

Wildman, po bardzo długiej i zaciętej walce, zwyciężył chwytem „bras roule".

IV PARA.

Kawan (Wiedeń) — **Petersen** (Danja)

Kawan z trudem pokonał świetnego technika po upływie 17 minut.

Dziś walczą:

Kawan — Wildman.
Debie — Solar.
Sztekker — Thompson.
Petersen — Michelsohn.
Prohaska — Neström (decydująca).

Rada miejska w Częstochowie

będzie rozwiązana.

Z Warszawy donoszą:

W dniach najbliższych oczekiwać należy rozwiązania rady m. w Częstochowie. Wojewoda kielecki Manteufel, który złożył w tej mierze już przed niejakim czasem swój wniosek, bawi obecnie w Warszawie i niezawodnie spowoduje załatwienie pozytywne tego wniosku.

Fale Missisipi zalały miasto

aż po kominy domów.

Londyn, 13 maja.

Z Nowego Orleanu donoszą, że koło miejscowości Vidalia, fale Missisipi przerwały w nowem miejscu tamę. Wody wdarły się przez wyrwę i zalały miasto, które w kilku godzinach znikło aż do kominów dachów pod wodą. Ofiar w ludziach nie było. Sekretarz handlu Hoover pozostaje nadal na terytorjum wylewu.

***

Ze składek wpływających na ofiary powodzi Mississipi utworzono nowy wydział. Ma być nim fundacja na zbadanie przyczyn powodzi i usunięcia jej niebezpieczeństw na przyszłość. Dotychczasowe tamy okazały się zupełnie niedostateczne. Większość rzeczoznawców przedstawia, że należy pomyśleć o skomplikowanym systemie kanałów, które powinny być budowane równolegle do rzeki i mogłyby w razie potrzeby przy zastosowaniu specjalnego systemu śluz odprowadzić nadmiar wody. Koszty takiego systemu, zabezpieczającego Nowy Orlean na zawsze od powodzi, mają wynieść około 100 miljonów dolarów. Budowa zaś systemu kanałów, gdyby można ją jednolicie przeprowadzić, załatwiłaby równocześnie na przeciąg kilku lat kwestję bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Sekretarz poselstwa

skazany za defraudację.

Białogród, 13 maja

Były sekretarz legacyjny poselstwa jugosłowiańskiego w Rzymie, Vujiec, który zdefraudował 36,000 lirów, skazany został na 15 at więzienia.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

14 maja 1927 r.

Wybory w stolicy.

Za tydzień odbędą się wybory do rady miejskiej Warszawy.

Nie przesądzamy ich wyniku, nie stawiamy żadnych horoskopów, ale już dziś możemy coś-niecoś powiedzieć o samej kampanji wyborczej, o jej charakterze i rozmachu.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że społeczeństwo nasze jest wciąż jeszcze bardzo łatwowierne i obdarza swem zaufaniem każdego, kto ma odwagę, czelność, czy też naiwność ubiegania się o nie.

Oto zanotować możemy fakt wręcz niebywały: w Warszawie zgłoszono aż 26 list kandydackich, przyczem niektóre z nich są już wynikiem t. zw. zblokowania, czyli—gdyby do takiego porozumienia nie doszło, mielibyśmy prawdopodobnie o kilkanaście list więcej.

Cóż z tego wynika? O czem to świadczy?

Jeżeli sobie uświadomimy, że prawie wszystkie komitety wyborcze w swych odezwach i platformach proklamują hasło walki z partyjnictwem; występują w imieniu jakiegoś bliżej nieokreslonego „ogółu", ta nadmierna — żeby nie powiedzieć poprostu horendalna — liczba zbawców i mesjaszów, ratujących gospodarkę miejską i Bóg wie jeszcze co — nasunąć musi pewne reflek sje na temat przysłowia: „gdzie kucharek sześć..."

A cóż dopiero, gdy jest ich aż... dwadzieścia i sześć!

Poza tem, powiedzcie mi, proszę, kto ponosi odpowiedzialność za tych „nowych" ludzi, za tych przyszłych rajców, którymi obdarzyć chcą Gród Syreni różne komitety, powstałe ad hoc, z piany „wyborczej", dla wybitnie doraźnego celu — przeprowadzenia swoich kandydatów

Pamiętać bowiem należy, że poseł, lub radny nie może być podrzutkiem, że musi — trudno i darmo! — posiadać jakąś metrykę ideową i by nie odgrywać roli z a g a d k o w e g o, tajemniczego „X", po którym absolutnie wszystkiego spodziewać się można.

Każde stronnictwo, bądź co bądź kontroluje swoich mandatarjuszy i bierze za nich odpowiedzialność, a taki komitet wyborczy „kopsa" czy „mopsa" jest tylko jednodniówką, bańką mydlaną, znikającą niezwłocznie po wyborach bez śladu... Pardon, jedyną pozostałością jego będą, w razie powodzenia—panowie, zasiadający na ławach radzieckich, którzy zresztą rychło zapomną o tem, kto ich tu przysłał i po co...

To też w kampanji wyborczej, rozgrywającej się obecnie w stolicy, brak tego momentu — trwałej, społecznej i ideowej odpowiedzialności i kontroli. Są natomiast piękne słowa i nasza chroniczna, niemal tradycyjna wiara — w cud!..

„Jakoś to będzie!"

Równocześnie jednak stwierdzić trzeba, że ta wielkaj ruchliwość grup i jednostek, która cechuje obecne wybory, świadczyć powinna o obudzonej młodej energji społecznej, o zapale, jaki ogarnął tak bardzo pesymistycznie dotąd usposobioną ludność. Jest w tem pragnienie czynu i zmian, które zapoczątkowane zostały z takim rozmachem w maju roku ubiegłego.

Jeżeli więc wybory warszawskie przez swój rozmach i wielką rozpiętość energji społecznej, nie dadzą jeszcze tym razem właściwego rezultatu, musiny jednak uznać, że główny cel moralny przewrotu majowego — walka z marazmem i obojętnością — został już dziś w zupełności osiągnięty.

Tadeusz Górski.

Dwie twarze—dwa języki...

Bolszewicy deklarują chęć lojalnej współpracy z kapitalizmem.

Z nad modrego Lemanu, nad którego brzegami obraduje międzynarodowa konferencja gospodarcza, nadeszła wieść niezmiernie ważna.

Dowiadujemy się bowiem, że sowiecka delegacja na konferencję gospodarczą, uderzyła czołem przed przedstawicielami świata kapitalistycznego.

Tak jest.

Albowiem trudno nazwać inaczej zachowanie się głównego delegata Kremlinu na konferencję genewską, p. Sokolnikowa, który w sobotę ubiegłą wygłosił mowę w imieniu Z.S.S.R.

Ciekawe, że Moskwa wysłała do Genewy właśnie p. Sokolnikowa...

Jest to znany polityk i ekonomista sowiecki: znany przedewszystkiem z tego, że należy do t. zw. **prawicowej opozycji** w łonie Kompartji. Sokolnikow był dłuższy czas sowieckim ministrem finansów i został półtora roku temu usunięty przez Stalina z tego stanowiska, gdyż **szedł coraz bardziej na prawo i żądał rozciągnięcia zasady wolnego handlu na stosunki zagraniczne.** Sokolnikow żądał zniesienia „Wniesztorgu", to znaczy monopolu państwowego na handel zagraniczny, lecz spotkał się ze sprzeciwem wyższej hierarchji sowieckiej, ze Stalinem na czele, i musiał ustąpić ze stanowiska „narkomfina" (ministra finansów).

Otóż ten właśnie Sokolnikow był szefem t. zw. prawicowej opozycji, podobnie jak Zinowjew i Trocki byli szefami t. zw. lewicowej opozycji względem „centrowca" Stalina, faktycznego dyktatora Sowdepji.

Jak wiadomo, Stalin rozprawił się ostro zarówno z prawicową jak i lewicową opozycją, wypędzając ją ze wszystkich wyższych stanowisk w sowieckiej hierarchji państwowej. Dopiero kilka miesięcy temu opozycjoniści uderzyli czołem przed „stalowym" Gruzinem Stalinem — Dżugaszwilim i zostali znów dopuszczeni do rządowego koryta...

Otóż jest rzeczą niezmiernie znamienną, że ten właśnie Sokolnikow pojechał na konferencję gospodarczą do Genewy.

Zgóry można było przewidzieć, że p. Sokolnikow będzie bardzo słodko przemawiał....

I rzeczywiście: mowa jego jest nadzwyczaj łagodna tak iż trudno nawet uwierzyć, że to mówi bolszewik, komunista, przedstawiciel państwa, w którem panuje rzekomo dyktatura proletarjatu i w którem walczy się jakoby nieubłaganie z kapitalizmem i z burżuazją. **Toć za taką mowę polscy komuniści obili by go kijami i ogłosili za zdrajcę proletarjatu...**

A przecież Sokolników przemawiał jako reprezentant „robotniczo-chłopskiego rządu, wyłonionego przez wszechrosyjski zjazd sowietów robotniczych, żołnierskich, kozackich, włościańskich i „batrackich" deputatów...

Nie będziemy tu przytaczać tego słowiczego śpiewu p. Sokolnikowa. Streścimy tylko te miejsca, które wskazują, jak daleko zaszła socjalno-gospodarcza ewolucja bolszewizmu przez te 10 lat, które dzielą nas od wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Otóż p. Sokolnikow stwierdza przedewszystkiem, że Sowdepja **pragnie współpracy gospodarczej z kapitalistycznym światem.**

Bolszewicy dadzą kapitałowi zagranicznemu swój rynek pod pewnemi warunkami, które są do omówienia.

Następnie Moskwa, żąda, a raczej prosi, zagranicę o kredyt, przyczem wzamian za to przyrzeka kapitalistom zagranicznym nader wygodne konsecje.... Sokolnikow proponuje, aby handel z Rosją odbywał się na podstawie normalnego kredytu.

Wreszcie, na zakończenie p. Sokolnikow oświadcza, że współpraca kapitalistycznego świata z sowiecką Rosją jest możliwa, pomimo zasadniczych różnic tych dwuch systemów (cette collaboration est, malgre les differences des nos systemes, entierement possible).

Tak mówił pierwszy delegat Sowdepji na konferencję ekonomiczną w Genewie, p. Sokolnikow.

Nazajutrz w celu osłabienia wrażenia, jakie sprawiła **kapitulacyjna mowa** p. Sokolnikowa, zabrał głos drugi delegat Sowdepji p. Oboleński — Osiński.

Oświadczył, on, że Rosja stawia kapitalistom zagranicznym i rządom kapitalistycznych mocarstw Zachodu następujące warunki współpracy gospodarczej:

1) anulowanie długów wojennych,
2) pełne rozbrojenie,
3) zniesienie wszelkiego rodzaju bojkotu względem Rosji sowieckiej,
4) zniesienie imperjalistycznej polityki kolonjalnej.

P. Oboleński wie doskonale, że warunki te nie dadzą się zrealizować. Robi poprostu trochę demagogji — przecież masom trzeba też coś pokazać, żeby nie pomyślały, że bolszewicy zapomnieli o tem, że są bolszewikami...

Dla mas — tania, efektowna demagogja, a dla kontrahentów — rzeczowe warunki gospodarczej współpracy — oto istota polityki sowieckiej na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie.

Riccardo.

Polska i Niemcy dążą do porozumienia

Spólne oświadczenie posła Olszowskiego i min. Stresemanna.

Berlin, 13 maja.

O wizycie posła Rzeczypospolitej w Berlinie p. Olszowskiego u min. Stresemanna wydany został po wspólnem porozumieniu, następujący komunikat:

Poseł polski dr. Olszowski odwiedził dnia 11 maja ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemanna i oświadczył mu, że, pomimo silnego podniecenia opinji publicznej w Polsce z powodu zjazdu w Bytomiu, nie jest zamiarem rządu polskiego utrudniać przez jakąkolwiek interwencję w tej sprawie wspólne zadanie obu rządów doprowadzenia do gospodarczego porozumienia pomiędzy obu krajami. Wychodząc z tego założenia, minister spraw zagranicznych Zaleski zniewolony jest wskazać na to, że manifestacje w rodzaju tych, jakie odbyły się w Bytomiu, stoją w sprzeczności z duchem rozmów, przeprowadzonych w Genewie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem a ministrem Zaleskim, oraz utrudniają poważnie usiłowania obu ministrów, zmierzające do stworzenia podstaw dla porozumienia gospodarczego. Wreszcie poseł zaznaczył, że polski minister spraw zagranicznych chciałby móc liczyć na to, że, o ile zasadniczy kierunek polityki niemieckiej nie doznał żadnej zmiany, przedsięwzięte zostaną niezbędne kroki, aby w przyszłości te wspólne usiłowania tamowane nie były.

W odpowiedzi na to minister spraw zagranicznych dr. Stresemann oświadczył, że niemiecka polityka w stosunku do Polski żadnym zmianom nie uległa. Stosunki pomiędzy Polską a Niemcami uregulowane są przez traktaty, podpisane w Locarno, które zapowiadają pokojowe załatwienie wszelkich różnic pomiędzy Polską a Niemcami w drodze postępowania pojednawczego, bądź też w drodze arbitrażu.

Powyższa podstawa niemieckiego stosunku do Polski potwierdzona została wyraźnie przez enuncjacje obecnego rządu Rzeszy. Jeżeli polski minister spraw zagranicznych poczuł się zaniepokojony przez oświadczenia, poczynione podczas zjazdu w Bytomiu, to należy to częściowo przypisać zniekształconym lub przesadnym wiadomościom prasowym, częściowo zaś nieporozumieniu co do wygłoszonych tam słów.

Im bardziej zamiary odpowiedzialnych rządów skierowane będą na drogę polityki pokojowego porozumienia, tem mniej należałoby przypisywać nadmierne znaczenie wynurzeniom, czynionym z jednej lub z drugiej strony. Rząd niemiecki ze swej strony otrzymał niejednokrotnie wiadomścoi o oświadczeniach, czynionych w Polsce, nie podnosił jednakowoż przeciwko nim zarzutów. Rzeczą jasną jest, że oba rządy powinny dołożyć starań, aby nie dopuszczać do utrudniania ich wspólnych dążeń

Hindenburg przeciwko prowokowaniu Polski.

Mowa antypolska Hergta zaszkodziła Niemcom wobec świata.

Berlin, 13 maja.

Dotychczas nie doszło do uzgodnienia tekstu wspólnego komunikatu rządu niemieckiego do poselstwa polskiego w Berlinie w sprawie antypolskiej mowy wicekanclerza Hergta w Bytomiu.

Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" twierdzi, że rząd niemiecki już odczuwa ujemne następstwa tej mowy. Rokowania niemiecko-francuskie weszły już w stadjum krytyczne.

Przyjaciele Polski we Francji powołują się na mowę Hergta, którą uważają za dowód zaczepnych zamiarów Niemiec wobec Polski.

Dyplomacja niemiecka musi obecnie rozpraszać nieufność Paryża, unicestwiającą niemieckie starania o zniesienie okupacji sojuszniczej w Nadrenji.

„Berliner Tageblatt" powtarza pogłoskę, że sam prezydent Hindenburg wezwał niemiecko-narodowych członków gabinetu do zaniechania wycieczek, które paraliżują dyplomację niemiecką i wytwarzają kompromitującą sytuację.

Bójka pomiędzy posłami komunistycznymi

w Reichstagu.

Berlin, 13 maja.

W kuluarach Reichstagu doszło dziś po południu do skandalicznej bójki między posłami komunistycznymi a t. zw. lewicą komunistyczną, która do frakcji parlamentarnej komunistów nie należy. Komuniści wysłali do Reichstagu deputację, złożoną z 50 członków, która zażądała od posła należącego do komunistycznej lewicy, Schlagewertha, wysłumaczenia się z powodu wystąpienia z frakcji. W tej chwili właśnie wybuchła bójka. Jeden z posłów komunistycznej frakcji, Feifer, uderzył Schlagewertha, który schronił się do sali obrad. Z trudem udało się posłom socjalistycznym dopiero przy pomocy służby parlamentarnej rołączyć zapaśników.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w sobotę 14-go maja?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

16.45 — Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu“ p. t. „Zawód prawnika“ — wygłosi K. Fleczyński, wiceprezes sądu okręgowego.

17.15 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Zofja Zdziennicka-Bergerowa (cytra) i p. Helena Zalewska (akompanjament). Utwory. Fucika, Niewiadomskiego, Castenedera, Flotowa, Czajkowskiego, Rubinsteina, Rachmaninowa, Schuberta.

18.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

18.45 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Ławiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza — wygłosi dr. Konrad Górski.

19.30 — Pogadankę z działu „Radjokronika“ — wygłosi dr. M. Stepowski.

19.55 — Komunikat rolniczy.

20.15 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messager Polonais“ w języku francuskim. — Komunikat rolniczo-meteorologiczny.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

MEDJOLAN (fala 322.8 mtr.). 20.45 — „Czerwony okręt“ — opera Sepilli'ego (wyjątki).

WIEDEŃ (fala 517.2 mtr.). 19.00 — „Królowa Saba“ — opera w 4 aktach Goldmarka (transmisja z gmachu opery).

BERLIN (fala 484 mtr.). 20.30 — Wesoły wieczór (muzyka i śpiew).

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

—:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, jedno tylko przedstawienie wieczorowe. Dany będzie po raz drugi „Pociąg widmo“, amerykańska komedja H. Ridley'a, pełna przedziwnych nastrojów i niesamowitych efektów scenicznych.

W obsadzie figurują nazwiska pań: Dziewońskiej, Łapińskiej, Morskiej, Rutkowskiej, oraz pp.: Białoszczyńskiego, Fabisiaka, Krotkego, Krzemińskiego, Mrozińskiego, Znicza.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych „Kobieta i pajac“, która raz jeszcze i ostatni w sezonie dana będzie w nadchodzący czwartek.

Wieczorem po raz 3-ci amerykańska komedja H. Ridley'a „Pociąg widmo“.

OTWARCIE HELENOWA.

Dziś inauguracyjny koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. T. Rydera. Początek o godz. 4-ej po poł.

Jutro pierwszy poranek muzyczny. Poranki cieszące się corocznie zasłużonem powodzeniem, niewątpliwie i tego lata przyciągną łaknącą dobrej muzyki i świeżego powietrza publiczność.

Optymizm posła Wierzbickiego.

Dyrektor „Lewiatana“ wygłosił w Łodzi odczyt o sytuacji gospodarczej państwa.

W dniu wczorajszym opuścił Łódź po dwudniowym pobycie naczelny dyrektor centralnego związku polskiego handlu, przemysłu, finansów i górnictwa („Lewjatana“) poseł Andrzej Wierzbicki.

Poseł Wierzbicki wziął udział w walnem zebraniu, odbytem w lokalu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem. Na zebraniu tem poseł Wierzbicki, który stanął na czele wycieczki przedstawicieli życia gospodarczego, udającej się do Rosji sowieckiej, wygłosił niezwykle ciekawy referat o obecnej sytuacji gospodarczej, zamierzeniach rządu, możliwościach pożyczkowych i t. d.

Prelekcja ta, w której poseł Wierzbicki podkreślił swój niezwykły optymizm wobec obecnej sytuacji gospodarczej państwa oraz jego możliwościach rozwojowych, wywołał ożywioną dyskusję, stojącą na bardzo wysokim ściśle rzeczowym poziomie, która również nacechowana była głębokim optymizmem i wiarą w gospodarczy rozwój państwa.

W dniu wczorajszym poseł Wierzbicki zwiedził kilka wielkich fabryk włókienniczych, wyrażając swe uznanie dla wielkiego dzieła produkcji przemysłowej Łodzi. W godzinach popołudniowych poseł Wierzbicki opuścił Łódź, powracając do Warszawy. (E).

Sport łuczniczy.

W najbliższym czasie zostanie zawiązany w naszem mieście Klub Polskiego Związku Łuczników. Projekt ten spotkał się z dużem uznaniem wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa i mamy nadzieję, że połączy on pod swym sztandarem wszystkich zwolenników tego pięknego i zdrowego sportu.

Mamy już w Łodzi znaczną liczbę tych zwolenników, to też pożądanem jest porozumienie się celem zorganizowania wspólnemi siłami strzelnicy, treningów, zawodów i t. p.

Od niedawnego czasu sport ten szeroko jest propagowany w naszym kraju przez specjalnie poświęcony mu miesięcznik „Przegląd Łuczniczy“ wydawany w Warszawie od końca ubiegłego roku.

Łucznictwo rozwija w znacznym stopniu wszystkie mięśnie naszego ciała, przyczem sport ten z łatwością może być uprawiany przez każdego bez względu na jego wiek i środki materjalne. To też z przyjemnością powitać należy powstanie tej nowej placówki sportowej na naszym terenie. Idźmy więc w ślady naszego łucznika, króla Jana III i utwierdzajmy dalej zasadę „mens sana in corpore sano“.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 22 maja o godz. 4 po południu w sali Filharmonji (Narutowicza 20) odbędzie się drugi i ostatni doroczny popis uczenic i uczniów konserwatorjum. Udzia w popisie biorą klasy fortepianowe prof. M. Dąbrowskiego, A. Dobkiewicza, W. Lewandowskiego i J. Turczyńskiego, klasa skrzypcowa prof. I. Dzierżanowskiego i klasy zespołowe kameralna i orkiestralna prof. K. Wiłkomirskiego, teoretyczna i chóralna prof. S. Waljewskiego. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji konserwatorjum, Traugutta 9, tel. 30-86.

Bohaterski potomek czerwonoskórych.

„Rudy wilk“

ratuje całą osadę „białych twarzy“ od zguby.

Pisma amerykańskie sławią odwagę i poświęcenie dzielnego wodza czerwonoskórych „Rudego Wilka“, który z swymi wojownikami ocalił od zaguby zgórą 100 osób i przewiózł w bezpieczne miejsce mienie farmerów.

„Rudy Wilk“ urodził się wprawdzie w puszczy, ale od kilkudziesięciu jednak lat mieszka w pobliżu Nowego Orleanu, zajmując się rolnictwem i pasiecznictwem.

Sąsiadami jego są „Kadłaty Niedźwiedź“ i „Czerwonooki Jaszczur“, również czerwonoskórzy, jak „Rudy Wilk“ i znakomici hodowcy bydła i pszczół.

Gdy rozszalała Missisipi przerwała wał ochronny w pobliżu Nowego Orleanu i poczęła zalewać obszary, znalazła się w niebezpieczeństwie ludność osady „Glace Town“. „Białe twarze“ nie zorjentowały się w niebezpieczeństwie, lecz grozę sytuacji zrozumiał natychmiast „Rudy Wilk“.

Pogrążeni w śnie mieszkańcy nie wiedzieli nawet, że otacza ich już dokoła woda.

Czerwonoskóry bohater zbił na poczekaniu tratwy i wiosłując wraz z swymi 3 współplemieńcami, podpłynął do „Glace Town“, pobudził ze snu ludzi i przewiózł ich w bezpieczne miejsce wraz dobytkiem.

W 5 godzin potem woda zalała osadę.

Z muzyki.

—:—

Ada Sari.

Kiedy przed kilku laty po raz pierwszy na naszej estradzie koncertowej dała się słyszeć p. Ada Sari, przy całym podziwie dla jej niezwykłych zdolności techniczno-wokalnych, wypowiedzieliśmy pewne zastrzeżenia co do wartości artystycznej jej śpiewu.

Od tego czasu słyszeliśmy p. Sari kilkakrotnie, zawsze jednak tylko jako solistkę na koncertach symfonicznych. Dopiero na onegdajszym wieczorze po raz pierwszy mieliśmy moż ość posluchania śpiewu tej artystki na jej koncercie własnym.

Śmiało też mogę orzec, iż Ada Sari jest dziś artystką skończoną. Przedewszystkiem jest ona niezrównaną mistrzynią sztuki wokalnej. Środki głosowe i technika śpiewania stoją tu na tej wysokości, że wydaje się, iż dalej, po za to, co osiągnęła w tej dziedzinie Ada Sari wyjść już nie można.

Głos Ady Sari, śpiewaczki w pierwszym rzędzie koloraturowej, pokonywa wszelkie zawiłe sztuczki techniczne z łatwością fenomenalną. A przytem sama skala głosowa, o rozległości trzyoktawowej jest już sama przez się zjawiskiem rzadko spotykanem.

W parze z rozmiarem i rozpiętością głosową idzie jego barwa, miękka, soczystość i świeżość brzmienia, a po za tem temperament i swoboda interpretacyjna, która pozwala artystce z każdego utworu, arji czy piosenki, stworzyć istne arcydzieło kunsztu wokalno-odtwórczego.

Program wieczoru, umiejętnie ułożony, pozwolił artystce rozwinąć wszystkie walory przebogatej skarbnicy repertuarowej. Ada Sari nie ogranicza się bowiem do arji i pieśni koloraturowej, ale otworzyła cały szereg utworów, w których sama strona popisowa poszła na drugi plan, na czoło zaś wysunęła się wybitna muzykalność artystki, jej głęboko ujęta umiejętność pięknego frazowania, oraz siła szczerego i przekonywującego uczucia.

Takim było właśnie oddanie dwuch pieśni Niewiadomskiego („Veni Creator“ i „Indele - Mendele“) oraz natchnionej arji z „Mefistofelesa“ Boito.

Artystka doznała niezwykle serdecznego przyjęcia ze strony publiczności.

Towarzyszył artystce na fortepianie prof. Ludwik Urstein, niedościgniony mistrz akompanjamentu. W wyjątkach z op. „Lucja z Lammermooru“ partję fletową wykonał świetnie p. Kutarski.

L. P.

Wiadomości bieżące.

MAJ **14** SOBOTA

Dziś: Bonifacego
Jutro: Zofii Wd.

Wschód słońca 3.46
Zachód o g. 19.18
Wschód ks. g. 18.15
Zachód o g. 3.08
Długość dnia: 15.04
Przybyło dnia: 7.41

Poborowi, baczność!

Kto ma się stawić dziś?

Dziś na komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1905, odroczeni z art. 35b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i posiadający poświadczenia listy poborowej od nr. 4001 do 4500.

Jutro komisja nieczynna.

Na komisję poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni się stawić poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery L, Ł i M. Jutro komisja nieczynna.

**

Z obszaru starostwa łódzkiego zgłaszają się dziś do lokalu powiatowej komendy uzupełnień Łódź— powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi wszystkich roczników, podlegających stawiennictwu w roku bieżącym zamieszkali w Konstantynowie. Jutro komisja nieczynna.

Plac Dąbrowskiego

doprowadzono nareszcie do porządku

Jak wiadomo, w związku z uroczystościami niedzielnemi magistrat przystąpił do uporządkowania Placu Dąbrowskiego, na którym odbędzie się defilada.

W związku z uporządkowaniem placu magistrat zamierza również przeprowadzić na nim elektryczne oświetlenie, dotychczas bowiem cała ta przestrzeń tonęła w ciemnościach. (i).

Samobójstwo chłopca

z powodu zawodu miłosnego.

W dniu wczorajszym 17 letni Alfred Torek zamieszkały przy ul. Zielonej 60, wskutek doznanego zawodu miłosnego korzystając z chwilowej nieobecności rodziców w mieszkaniu, wyskoczył z okna 2 piętra na podwórze

Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych, stwierdziwszy, iż denat uległ złamaniu prawej nogi i ogólnemu potłuczeniu ciała, odwiózł go w stanie poważnym do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Torek usiłował popełnić samobójstwo wskutek doznanego za wodu miłosnego, na co wskazywał list, pozostawiony do rodziców. W którym denat powiadomił rodzinę o przyczynie swego rozpaczliwego kroku. (R).

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich ceny kształtowały się następująco:

Masło osełkowe zł. 6 do 6.50, śmietana ltr zł. 2.70, twaróg — 1.60, klg. sera białego—zł. 2, mendel jaj—1.90, ćwiartka kartofli — zł. 4, kilo cebuli — 80 gr., marchew — 2.50, buraki—zł. 6. pęczek rzodkw — 10 gr., sałata — 20 gr., kilo szparagów — 2.50. gęś 16 do 18 zł. kura —3.50 do 6 zł., kaczka — 4 do 7.25, kurczak — 1.50 do 2 zł. (i).

Łódź prosi marsz. Piłsudskiego

by raczył przybyć na uroczystości niedzielne.

Pozdrowienie dla pułku „dzieci łódzkich".

Jak już donosiliśmy po uprzedniem zamówieniu audjencji w Belwederze, wyjechali do Warszawy wiceprezes rady miejskiej p. Józef Wolczyński i zastępca dowódcy 28 pułku pułkownik Zawiślak celem ponownego zaproszenia pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego na uroczystości niedzielne wręczenia przez miasto sztandaru 28 pułkowi.

Delegacja została przyjęta w Belwederze o godzinie 11 rano przez p. Marszałka Piłsudskiego w otoczeniu adjutantów jego pułkownika Prystora i majora Wendy.

Wiceprezes Wolczyński wygłosił do Marszałka przemówienie, które poniżej przytaczamy:

Panie Marszałku! Jednogłośną uchwałą rady miejskiej miasta Łodzi postanowiono w dniu 15 maja oddać hołd 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich przez wręczenie mu sztandaru i w związku z tem w imieniu miasta proszę pana Marszałka o zaszczycenie uroczystości tej swą obecnością, ufny, że pan Marszałek przychyli się do tej prośby i przybędzie do Łodzi.

Miasto Łódź, jako półmiljonowy ośrodek pracy twórczej, z radością powita w swych murach tak dostojnego gościa. Sądzimy też że pan Marszałek do prośby tej przychylić się raczy."

W odpowiedzi Marszałek Piłsudski oświadczył:

— Jest to dla mnie bardzo miła wizyta. 28 pułk Strzelców Kaniow. skich jest wyjątkowo sercu memu drogi. Dlatego też wyrażam głęboką wdzięczność dla miasta Łodzi za jego opiekę nad drogim mi pułkiem. Co się tyczy wizyty mojej do Łodzi porozumie się z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i odnośne w tym kierunku decyzje zapadną w piątek lub w sobotę."

Kładąc następnie rękę na ramieniu pułkownika Zawiślaka Marszałek rzekł:

— Proszę jednakże już teraz wyrazić serdeczne pozdrowienia. Pan, panie prezesie miasta, wyrazi miastu Łodzi serdeczne podziękowanie.

Po tej audjencji pułkownik Zawiślak porozumiewał się jeszcze z wyższymi przedstawicielami władz wojskowych. Przyjazd swój do Łodzi przyrzekli bezwarunkowo wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy, oraz szef sztabu generalnego pułkownik Piskor. (i)

Karetę króla saskiego

chciał oddać do dyspozycji Panu Prezydentowi Rzplitej p. Oskar Kon.

Tron Napoleona I w synagodze łódzkiej?!

W dniu wczorajszym jedno z biur reporterskich nadesłało nam następującą wiadomość:

Jak wiadomo, pan Prezydent Rzeczypospolitej, Mościcki, podczas swego pobytu w Łodzi, przywitany zostanie również w synagodze przy Alei Kościuszki. W związku z tem, jak się dowiadujemy, jeden z wybitnych obywateli naszego miasta i znany przemysłowiec oddał do dyspozycji gminie starozakonnych wspaniały pozłacany tron, który w swoim czasie służył Napoleonowi.

Tron ten był wystawiony wraz z innemi antykami pozostawionemi przez wielkiego cesarza Francji, na jednej z wystaw zagranicą, gdzie został zakupiony i sprowadzony do Łodzi przez powyższego obywatela miasta.

Tron Napoleona znajdować się będzie na podjum w synagodze. Zasiądze na nim prezydent Mościcki podczas uroczystego nabożeństwa". (i)

Wiadomość ta która natychmiast podchwycona została przez pocztę pantoflową wywołała w Łodzi zrozumiałą sensację. Bo, proszę sobie wyobrazić: tron Napoleona I w łódzkiej synagodze... A teraz jeszcze jedno. Republikański prezydent z woli i łaski niepodwiedział-nego reportera zasiąść miał... na cesarskim tronie... Wszystko, przyznać trzeba, brzmiało trochę nieprawdopodobnie. Mając zatem co do autentyczności tej „sensacji" poważne zastrzeżenia, zwróciliśmy się natychmiast do odpowiednich źródeł, które „wiadomość" tę oczywiście zdementowały.

W świetle prawdy cała ta historja wygląda mniej więcej w ten sposób. Prezes „Widzewskiej Manufaktury" p. Oskar Kon, posiada w swych biorach autentyczny

powóz ostatniego króla saskiego,

który, jak wiadomo, abdykował w 1918 roku. Otóż p. Kon nosił się z zamiarem oddania tego powozu do dyspozycji p. Prezydenta podczas jego bytności w Łodzi. Dotychczas jednak z ofertą żadną nie angażował się.

Dr. Fichna który jest przewodniczącym komitetu przyjęcia oświadczył nam, że ani o „tronie". ani o powozie królewskim nie słyszał nic i wątpi, czy nawet, gdyby p. Kon z ofertą wystąpił p. prezydent ze spuścizny po ostatnim królu saskim zechciał skorzystać. tembardziej, że

do Łodzi przybędzie samochodem.

Historja więc o napoleońskim „tronie", który rzekomo miał znajdować się w posiadaniu „króla na Widzewie" — jest bajką. Chyba, że się natomiast. że **od Widzewa do Wersalu to jednak droga daleka...**

Zmiana w programie uroczystości.

Wczoraj wieczorem odbyło się w gabinecie prezesa rady miejskiej dr. Fichny specjalne posiedzenie komitetu ścisłego obchodu święta żołnierskiego 28 pułku, w skład którego wchodzi 18 osób.

Na wstępie omówiono sprawę zmian w programie uroczystości niedzielnych. Program ten przewidywał, jak wiadomo, przybycie prezydenta Rzeczypospolitej wraz ze swem otoczeniem, po powitaniach na granicy miasta, do Katedry św. Stanisława Kostki, następnie zaś do kościoła ewangelickiego św. Jana, a wreszcie do synagogi przy Al. Kościuszki. P. prezydent jednak wskazał, że uroczystość ma charakter wybitnie wojskowy, a msza odprawiona zostanie na Placu Dąbrowskiego. Wobec tego prezydent Rzplitej nie odwiedzi żadnej ze świątyń, wyrażając życzenie, by przedstawiciele tych wyznań przybyli na Plac Dąbrowskiego wraz z innemi delegacjami celem powitania go.

Po ożywionej dyskusji komitet zaakceptował naszkicowany i ustalony w czwartek przez komitet wykonawczy program uroczystości, związanych z jednodniowym pobytem prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi, precyzując ostatecznie szereg szczegółów tego programu. (E)

Baczność, peowiacy!

W związku z jutrzejszą uroczystością 28 p. Strzelców Kaniowskich wzywa się wszystkich członków P. O. W. do przybycia w dniu jutrzejszym o godzinie 18-ej lub 19-ej d lokalu P. O. W. — Piotrkowska 82.

Przypominamy, że święto 28 p. Strz. Kan. jest również i świętem naszym, jako organizatorów i pierwszych żołnierzy tego pułku.

Baczność, legioniści!

W niedzielę, dnia 15 maja b. r. o godzinie 9-ej rano punktualnie w lokalu Łódz, Piotrkowska 82

Zbiórka i wymarsz

na powitanie pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stawcie się licznie!

Rozwiązanie rady miejskiej

nastąpi w czerwcu r. b.

Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, rozwiązanie łódzkiej rady miejskiej nastąpi w czerwcu b. r., Łódź bowiem została już wcześniej zaliczona do kaetgorji miast, w których przeprowadzone będą wybory do ciał samorządowych na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, a to celem sprawdzenia oblicza wyborczego przed wyborami do sejmu.

Obecnie po zarządzeniu rozwiązania rad miejskich w Krakowie i Lwowie następuje kolej na Łódź, która w wykazie figurowała tuż po Lwowie.

W związku z powyższem sprawa wyborów prezydenta miasta przestała być aktualną. Wniosek taki na plenum rady nie będzie już zgłoszony. (i).

Bilans sporządzony!

Zarząd kasy chorych nie będzie zawieszony.

Jak wiadomo, zarządowi kasy chorych groziło zawieszenie komisarza rządowego z powodu opóźnienia w przesłaniu władzom nadzorczym bilansu kasy chorych.

Obecnie na skutek intensywnej pracy, bilans jest już na ukończeniu i w najbliższych dniach, bez żadnych konsekwencji zostanie przesłany do zatwierdzeniu okręgawemu urzędowi ubezpieczeń. (b).

Żyrardów nie uznaje

orzeczenia komisji arbitrażowej.

W dniu wczorajszym do zarządu związku klasowego włókniarzy w Łodzi zwróciła się delegacja robotników żyrardowskich z prośbą o wszczęcie interwencji w sprawie niewypłacania im płac według obowiązującego cennika. A mianowicie dyrekcja fabryki w Żyrardowie nie stosuje się do cennika, ustalonego ostatnio przez komisję arbitrażową.

W sprawie powyższej interwenjowano w ministerstwie pracy, które zadecydowało, iż robotnicy żyrardowscy otrzymywać winni płace podług cennika łódzkiego. Wobec tego jednak, iż zarząd fabryki w dalszym ciągu do tego nie stosuje się, robotnicy proszą związek o wszczęcie odpowiednich kroków.

Związek klasowy zamierza w sprawie tej wszcząć interwencję przez swych posłów. (i).

Zjazd drobnego kupiectwa

odbędzie się w Łodzi.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi na skutek inicjatywy akcji detalistów przy tem stowarzyszeniu podjęło akcję wśród z rzeszeń kupiectwa detalicznego całej Polski w sprawie zwołania do Łodzi walnego zjazdu kupców - detalistów.

Zjazd ten na czoło omawianych zagadnień wysunie sprawy podatkowe, a to z uwagi na fakt pokrzywdzenia kupiectwa ostatnimi wymiarami podatku obrotowego, który ze szczególną siłą dotknął kupiectwo detaliczne i drobne.

Wymiary tego podatku winny być zbadane ponownie, a to na podstawie uwzględnienia przez władze skarbowe wykazów pokrzywdzonych płatników, jakie składane będą przez organizacje kupieckie miejscowym urzędom skarbowym.

Pozatem zjazd zajmie się sprawami kredytowemi, wysuwając postulat rozszerzenia kredytów w instytucjach państwowych na kupiectwo, które do tej pory najzupełniej było pomijane i traktowane po macoszemu w tej dziedzinie. (E).

Wybory do rady kasy chorych

odbędą się w niedziele, dn. 9-go października.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu wyborczego do rady kasy chorych, który składa się z 6 członków zarządu Kasy Chorych.

Komitet stwierdził że przygotowania do wyborów rady kasy chorych, jak: odnalezienie lokali wyborczych, podzielenie na okręgi wyborcze miasta Łodzi, Zgierza, Aleksandrowa, Konstantynowa i Rudy Pabjanickiej wymagają czasu od 6 do 8 tygodni.

Praca ta musi być zakończona do 12 lipca r. b.; w dniu tym nastąpi rozpisanie wyborów, które mają się odbyć

w niedzielę 9 pażdzirnika.

Między 12 a 25 lipca muszą listy wyborcze być gotowe. W dniu 25 lipca listy te będą rozłożone do przeglądu dla wyborców. Czas między 10 sierpnia a dniem wyborów będzie w myśl przepisów rządowych wyznaczony dla reklamantów w 3 instancjach (zarząd, okręgowy urząd ubezpieczeń i ministerstwo).

Uprawnieni do wyborów będą ci, którzy w dniu 12 lipca będą prawnie ubezpieczeni w Kasie Chorych.

Wszystkie powyższe uchwały komitet wyborczy przedstawi na najbliższem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych do zadecydowania. (i).

Parcelacja majątku Łagiewniki.

Uchwała ta zostanie przedłożona radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Magistrat — na wniosek specjalnej komisji—powołanej przez siebie do rozpatrzenia i ustalenia przeznaczenia ma- 5 — 5 lat planu parcelacji i zabudowy, opracowanego przez inż. H. Jansena, a uznanego za całkowicie odpowiadający potrzebom miasta.

W związku z tem magistrat postanowił, niezwłocznie po zatwierdzeniu odnośnych planów, przystąpić do wytycze jątku miejskieego Łagiewniki, w skład której wchodzą pp. ławnicy inż. K. Folkierski i J. Muszyński oraz dyrektor J. Zalewski — postanowił na ostatniem swem posiedzeniu podjąć parcelację **części** wspomnianego majątku w stopniowej realizacji w ciągu nia i przecięcia dróg, oraz do przeprowadzenia pomiarów wyznaczonego do parcelacji terenu i wymierzenia działek parcelacyjnych.

Nadto magistrat uchwalił przystąpić niezwłocznie do sporządzenia planów niwelacyjnego i pomiarowego części majątku Łagiewniki lit. A pod nazwą „Skotniki", kosztem zł. 6.552, zgodnie z kosztorysem, opracowanym przez wydział budownictwa oraz przeznaczyć ponadto sumę zł. 3.448 na pomiary, wytyczenie i przecięcie dróg w Łagiewnikach.

W najbliższym czasie magistrat wystąpi do rady miejskiej o zatwierdzenie powyższych uchwał.

Pomyślne konjunktury w przemyśle!

Ostatni okres przyniósł w przemyśle średnim pewną poprawę konjunktur, co ujawniło się w zwiększeniu liczby robotników, zatrudnionych w fabrykach średniego przemysłu.

W 161 fabrykach pracujących przez 6 dni w tygodniu, zatrudnionych było 16.064 robotników, w 6 fabrykach, pracujących przez 5 dni — 366 robotników, w 1 fabryce przez 4 dni — 98 robotników i w 1 fabryce pracującej przez 3 dni w tygodniu — 31 robotników.

Ogółem przemysł włókienniczy średni zatrudniał w 169 fabrykach 16.559 robotników, podczas gdy nieczynnych było zaledwie 7 fabryk, poza bramami których znalazło się bez pracy 177 robotników, czyli nieco ponad 1 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w tym przemyśle 16736 robotników.

Większość fabryk bo 98, zatrudniających przeszło 12 tys. robotników pracuje na jedną zmianę, 58 fabryk (3380 robotników) pracuje na 2 zmiany, a 13 fabryk (807 robotników) pracuje na 3 zmiany.

W przemyśle średnim, jak już zaznaczyliśmy ujawniają się ostatnio naogół konjunktury pomyślne oraz pewien wzrost eksportu, co w tej dziedzinie jest zjawiskiem korzystnym, gdyż dotychczas przemysł średni stosunkowo mały miał wpływ na całokształt eksportu wókienniczego Łodzi. (E).

Tragedja wyeksmitowanej rodziny.

Biedny szewc z sześciorgiem dzieci wyrzucony na bruk

W domu przy ul. Andrzeja 45, który należy do firrmy przemysłowej Agiński i Liberman zamieszkuje od dłuższego czasu biedny szewc z 6 małych dzieci zajmując małą izdebkę w suterynie.

Przed pewnym czasem panowie Agiński i Liberman otrzymali nań eksmisję. Wobec tego rozpoczęły się interwencje u właścicieli tego domu ażeby nie pozbawiać biednego szewca dachu nad głową. Wszystkie jednak zabiegi czynione przez posłów sejmowych i organizacje rzemieślnicze nie odniosły żadnego skutku i onegdaj, gdy żona szewca była zajęta praniem bielizny, przybył p. Liberman w asystencji komornika i cały „majątek" eksmitowanego znalazł się na podwórzu.

Tam też znalazło się i sześcioro dzieci, między któremi jedno jest sparaliżowane i nie może być wyjmowane z wózka. Po fakcie dokonanym klub rzemieślniczy przesłał ponownie pismo do panów Agińskiego i Libermana, prosząc o pozwolenie zamieszkania jeszcze do 30 maja, w którym to dniu napewno się wystarają o mieszkanie dla niego. Jednakże i ta prośba pozostała bez rezultatu i obecnie cała rodzina znajduje się już od dwuch dni na podwórzu, gdzie marznie w nocy. (i)

Szkoły miejskie

przyjmują zapisy tylko do 15 b. m.

Wydział opieki i kultury magistratu m. Łodzi przypomina, iż zapisy kandydatów do miejskich szkół średnich, a mianowicie: gimnazjum matematyczno-przyrodniczego (ul. Sienkiewicza 46), miejskiej szkoły handlowej (ul. Kilińskiego 109), męskiego seminarjum nauczycielskiego (ul. Czerwona) oraz żeńskiego seminarjum nauczycielskiego (ul. Zagajnikowa 54)—przyjmują kancelarje tych szkół **tylko do dnia 15-go maja r. b.**

Do podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych winny być dołączone: metryka urodzenia kandydata, świadectwo szkolne oraz 10 zł. tytułem taksy egzaminacyjnej.

Kandydaci i kandydatki do seminarjów nauczycielskich winni złożyć — prócz wyżej wspomnianych — własnoręcznie napisany życiorys.

Bliższych informacji co do programów oraz miejsca i terminów egzaminów udzielają kancelarję odnośnych szkół codziennie, w godzinach szkolnych.

Walka z żebractwem

jest sprawą nader pilną.

W walce z żebrakami wydział opieki społecznej przygotował już rozległy plan działania, jednak czekać musi na odnośny dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie zwalczania żebractwa, gdyż obecnie władzą samorządowa nie posiada żadnej egzekutywy, by zbieranych na ulicy żebraków, wbrew ich woli, osadzać w domach pracy.

Dwa takie domy pracy dla kobiet i mężczyzn są już przygotowane, a tymczasem magistrat umieszcza jedynie starców w domach dla starców i wypłaca zasiłki niezdolnym do pracy. (b).

Dyżury w aptekach.

Dziś w sobotę, dnia 14 maja dyżurują w nocy następujące apteki:

M. Lipiec (Piatrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 41), W. Groszkowski (Konstantynowska 17), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicz (Stary Rynek 9). (R).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, jaka ukazała się w dniu 8 b. m. w poczytnem jego piśmie, o defraudacjach i nadużyciach, popełnionych przez urzędników m. Zgierza, proszę uprzejmie o podanie do publicznej wiadomości, że informacji takich nikomu nie udzielałem z tej prostej przyczyny, że przy dotychczasowej lustracji Magistratu m Zgierza ani defraudacji ani nadużyć ze strony urzędników nie stwierdziłem.

Z poważaniem

E. Szczerbowski
Inspektor Samorządu Gminnego na powiat Łódzki.

dn. 13 maja 1927 r.

P. Prezydent Rzplitej w Łodzi.

Ostateczny program uroczystości niedzielnych.

Ulica Narutowicza będzie zamknięta dla ruchu pieszego i kołowego.

W czwartek, dnia 12 b. m. odbyło się w sali posiedzeń magistratu walne zebranie komitetu uroczystości wręczenia chorągwi pułkowej 28 p. Strzelców Kaniowskich.

Obradom, w których wzięło udział około 80 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa, przewodniczył prezes rady miejskiej, p. dr. B. Fichna, który na wstępie zaznajomił obecnych z przebiegiem dotychczasowych prac komitetu oraz przedstawił

ostateczny program uroczystości

zatwierdzony przez władze centralne za zgodą p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Mościcki wyjeżdża ze Spały o godz. 8.30 rano, poczem przez Tomaszów, Ujazd, Kurowice i Rzgów przybędzie do Łodzi

o godzinie 10-ej przed południem.

Na granicy miasta, gdzie szosę Rzgowską przecina tor kolejowy, ustawiony będzie łuk tryumfalny, przy którym powita p. Prezydenta chlebem i solą reprezentacja miejska, przyczem p. prezes Fichna wygłosi krótkie przemówienie powitalne.

Tamże ustawiona będzie kompanja honorowa 28 p. Strzelców Kaniowskich z orkiestrą. Przy wjeździe p. Prezydenta w granice miasta oddane będzie

21 strzałów armatnich.

Po przedstawieniu p. Prezydentowi obecnych przez p. wojewodę Jaszczołta — który wraz z gen. Małachowskim powita p. Prezydenta na granicy województwa — p. Prezydent uda się do gmachu województwa, a stamtąd, po krótkim wypoczynku, na Plac Dąbrowskiego, gdzie odbędzie się właściwa uroczystość.

Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżać będzie p. Prezydent, ustawione będą

szpalery dziatwy szkół powszechnych i młodzieży szkół średnich.

Ceremonja wręczenia chorągwi rozpocznie się o godz. 10.30 uroczystą mszą polową, poczem nastąpi poświęcenie chorągwi i wbijanie gwoździ w drzewce.

Rodzicami chrzestnymi nowej chorągwi pułkowej będą: reprezentanci pracowników umysłowych — Marja Więckowska i Józef Dziamarski, reprezentanci robotników — Teodozja Adamska i Andrzej Kaczmarek, reprezentanci kupców — Łucja Gluglowa i Józef Wolski, reprezentanci wolnych zawodów — Stefanja Marzyńska i mec. Rodzisław Wodziński, reprezentanci przemysłowców — bar. Juljuszowa Heintzlowa i Karol Wilhelm Scheibler, reprezentanci rzemieślników — Walerja Wagnerowa i Franciszek Szwankowski.

Następnie p. Prezydent wręczy chorągiew dowódcy 28 p. Strzelców Kaniowskich, poczem kapelan pułkowy, ks. Walery Olesiński, wygłosi przemówienie okolicznościowe, a

pułk złoży przysięgę na nową chorągiew

Zakończy uroczystość defilada na ul. Narutowicza oddziałów wojskowych i organizacji przysposobienia wojskowego.

Korporacje i zrzeszenia, biorące udział w uroczystości, utworzą w międzyczasie po obu stronach ul. Piotrkowskiej szpaler, którym p. Prezydent przejeżdżać będzie po defiladzie na Plac Wolności, gdzie odbędzie się uroczystość odsłonięcia wmurowanej w zewnętrzną ścianę magistratu tablicy, ofiarowanej miastu przez 28 p. Strzelców Kaniowskich.

Po krótkim odpoczynku w magistracie p. Prezydent wraz z otoczeniem uda się do

restauracji „Tivoli" na obiad żołnierski.

Wieczorem, o godz. 19.30 p. Prezydent weźmie udział w obiedzie wydanym przez korpus oficerski 28 p. S. K. w kasynie oficerskim tegoż pułku, a następnie w raucie w Filharmonji o godz. 21.30, wydanym przez miasto, poczem powróci do Spały.

Po zapoznaniu komitetu z programem przyjęcia, p. prez. dr. Fichna przedstawił dotychczasową działalność komitetu pań, zawiązanego pod przewodnictwem p. wojewodziny Jaszczołtowej, który ma za zadanie specjalnie opiekę nad żołnierzami w tym dniu uroczystym, kiedy żołnierz powinien mieć świadomość, że to jest jego święto oraz odczuć ścisłą łączność między wojskiem a ludnością cywilną.

Komitet pań zebrał m. in. sporo darów, z których składać się będą paczki z upominkami dla żołnierzy.

W wyniku referatu przewodniczącego wywiązała się dyskusja co do rozmaitych szczegółów przyjęcia, poczem ustalono następujące wskazówki:

Zaproszenia na raut ważne są dla adresata i jego małżonki.

Organizacje, które na raut przesyłają swych delegatów, winni nazwiska ich podać do wiadomości Biura rady miejskiej (ul. Pomorska 16, I p., telefon 1-66).

Ulica Narutowicza od ul. Piotrkowskiej do Placu Dąbrowskiego będzie zamknięta od rana dla ruchu pieszego i kołowego, na innych ulicach miasta ruch odbywać się będzie bez ograniczeń.

Strój przepisowy dla panów w uroczystościach w ciągu dnia żakiet, wieczorem frak lub smoking.

„Naród z wojskiem-wojsko z narodem!"

Pod tem hasłem następuje zbliżenie społeczeństwa do armji.

Chorągiew pułkowa!

Jest w tych słowach zaklęta moc jakaś i czar wielki!

W tych dwuch wyrazach mieści się serce i honor żołnierza. Ku tej chorągwi pułkowej płyną wszystkie myśli i uczucia. Chorągiew pułkowa — to symbol jego wiernej służby dla Ojczyzny, to Znak jego tryumfu i chwały.

Nic więc dziwnego że gdy oko nasze padnie na Znak pułku, najbliższego naszym myślom, naszym duszom, pułku, który z nas wyrósł, pułku który zwycięstwy swemi imię Łodzi i jej bohaterskich „Dzieci Łódzkich" po świecie rozsławił, to serca nasze zadrgają w zgodnym akordzie radości i dumy.

W niedzielę dnia 15 maja 1927 roku bohaterski ten pułk otrzymuje nowy taki Znak. Data to w życiu pułku historyczna. Chorągiew dzisiejszą ofiarowuje swym obrońcom całe miasto. Pod hasłem „Naród z Wojskiem — Wojsko z Narodem" następuje serdeczne zbliżenie społeczeństwa do armii.

Dzień 15 maja będzie dniem wielkiej doniosłości i na długo zapisze się w pamięci obywateli naszego miasta. Wielki gród kominów, wielkie miasto pracy, miasto robotnika polskiego zabrzmi entuzjastycznym okrzykiem na cześć swych obrońców i z całą ufnością złoży swe nadzieje patrjotyczne w ręce tych, którzy dziś chorągiew pułkową odbierać będą. Albowiem chorągiew ta — to Znak nietylko patrjotyzmu, Ojczyzny umiłowania, ale również Znak mocy oraz potęgi Armji i Państwa.

I kiedy w niedzielę 15 b. m. chorągiew pułkową wręczać będzie bohaterskiemu pułkowi Pan Prezydent Rzeczypospolitej, raz jeszcze będziemy świadkami jak żołnierz 28 pułku Strzelców Kaniowskich ślubować będzie wierną służbę Ojczyźnie, ślubować będzie, że pragnie żyć i umierać pod tym Znak'em jak mężny i prawy rycerz polski, ślubować będzie, że pozostanie wierny swemu Znakowi i hasłom na nim wypisanym, zarówno dziś jak i w obliczu wroga.

Gdy nowy Znak załopoce nad karnymi szeregami — nowa duma napełni nasze dusze, w jaśni i potędze ukaże nam przyszłość naszą, przyszłość Narodu i Państwa, przyszłość Polski

W fotelu i za kulisami.

Co będzie z teatrem?

V

Stanowisko nasze w sprawie teatru w Łodzi nie jest odosobnione. Raczej odosobnione jest stanowisko magistratu. Przeciw dotychczasowej gospodarce teatralnej miasta występuje organ N.P.R. „Praca", żądając utworzenia szeregu scen robotniczych i potępiając dotychczasową karygodną bezczynność w tej sprawie prześwietnej Komisji Teatralnej.

Prawicowy „Rozwój" domaga się uregulowania sprawy teatrów **w myśl projektu p. Macieja Krywoszejewa.**

W ostrych słowach gromi nieróbstwo p. Kruczkowskiego i jego kolegów z K. T. tygodnik „Prawda", odzwierciadlający nastroje pewnych sfer przemysłowych:

> Ręce łamać można z rozpaczy, patrząc na „działalność panów z komisji teatralnej i wydziału „kultury". Nie opuści ani jeden z nich okazji, by nie palnąć podniosłej mówki o obowiązkach miasta pracy i kapitału wobec kultury, o konieczności harmonijnej równowagi pomiędzy bawełną a literaturą, dolarem a sztuką, by nie przyklasnął rozumnym wywodom publicysty, piszącego, że Łódź ma wszelkie warunki po temu, by „hodować genjuszów", a przynajmniej wyławiać z masy talenty i dawać im sposobność do pożytecznego dla społeczeństwa i kultury polskiej rozwoju, a gdy przyjdzie co do czego, gdy jest pora po temu, by zdobyć się na śmielszą nieco decyzję, która w razie niepowodzenia tylko zaszczyt przyniosłaby autorowi, to ich niema.

Twierdzimy nadal, że zagadnienie teatru Łodzi musi być traktowane przedewszystkiem od strony udostępnienia go masom robotniczym. Teatr kameralny dla procentowo bardzo nielicznej inteligencji tylko przy takiem założeniu będzie miał rację bytu i spełni swoje zadanie.

Komisja teatralna w obecnym składzie jest ciałem do takich rozważań niezdolnem. Nie widzimy tam żadnych kwalifikacji po temu, a z listy obecności posiedzeń tej komisji nie widzimy także najmniejszego zainteresowania jej członków sprawami teatralnemi. Członkowstwo traktuje się jako „należny" honor, a obowiązki wszelkie uważa się za spełnione, gdy się zasiadło w gratisowej loży.

Rada miejska dobrze zasłuży się sprawie kulturalnego podniesienia tej ludności, której głosami została wybrana, jeśli przed zanotowaniem porozumienia wzajemnego panów z komisji teatralnej zarządzi, aby sprawa teatru w Łodzi została przez wytrawnych fachowców rozpatrzona i jakiś plan polityki teatralnej stworzony. Nie Nie pali się — czasu jest jeszcze dosyć. Z nałożeniem na miasto ciężaru kilkuset tysięcy złotych można trochę poczekać.

***

Jest rzeczą godną zastanowienia, iż **do tych samych** wniosków „teatralnych" dochodzą ludzie o najrozmaitszych światowych poglądach politycznych i społecznych. Komukolwiek drogie są losy teatru i sztuki polskiej w Łodzi i ktokolwiek **chce i potrafi** o nich myśleć w rezultacie rozważań wysnuwa zasadniczą przesłankę: **„Komisja fachowców powinna stworzyć plan polityki teatralnej!**

Nie magistrat, a specjalna komisja fachowa! Magistrat — znaczyłoby znów p. Kruczkowski. A tego „fachowca" mają już wszyscy dosyć. Z kuratorjum szkolnego został usunięty na zasadzie artykułu 116 — lada dzień —gdy rozwiązana zostanie Rada Miejska — zniknie z terenu magistrackiego.

A wtedy damy mu dobrą radę — niechaj jedzie do Ameryki, gdzie wkrótce — z okazji wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych — rozgorzeje wielka batalja między stronnikami prohibicji i zwolennikami wyszynku alkoholu. Szanowny pan Franciszek na polu walki z prohibicjonizmem mógłby zrobić bajeczną karjerę! Życzymy mu powodzenia i szczęścia! Gdyby nie miał na podróż — gotowi jesteśmy służyć drobną pożyczką!

***

Podobno sprawa oddania teatru p. Gorczyńskiemu jest już przesądzona. Magistrat więc poszedł po linji najmniejszego oporu: nie starał się przynajmniej naszkicować planu zimowej kampanji teatralnej w myśl interesów nietylko kilkuset osób z lóż i pierwszych sześciu rzędów krzeseł, lecz także i szarej masy inteligencji pracującej i pracowników fizycznych. Świątecznych przedstawień w sali Geyera, jak to się projektuje, nie możemy uważać za rozwiązanie sprawy teatru robotniczo-popularnego. To są tylko ochłapy, które magistrat rzuca swoim wyborcom.

***

Sposób, w jaki magistrat rozstał się z p. Szyfmanem, musi wywołać słuszne protesty oburzenia ze strony wszystkich ludzi kulturalnych.

P. Szyfman to piękna karta historji rozwoju teatru polskiego. Zapewne nie wie o tem p. Kruczkowski, który akurat — wtedy był amantem lirycznym w operetce w Stanisławowie, gdy p. Szyfman w epoce prześladowań rosyjskich — kładł pierwsze zręby pod budowę gmachu Teatru Polskiego w Warszawie. Ale w stosunku do p. Szyfmana trochę więcej taktu powinni okazać inni członkowie i magistratu i Komisji Teatralnej. Można być nierobem, ale przynajmniej dobrze wychowanym. A to jest bądź co bądź okolicznością łagodzącą.

Nikt nie wie, dlaczego dr. Arnold Szyfman opuszcza teatr łódzki? Magistrat nie powie! Kamarylla rządząca zazdrośnie strzeże swych tajemnic!

To jedno należy jednak stwierdzić: z chwilą rezygnacji p. Szyfmana, **teatrowi łódzkiemu grozi ciężki kryzys.** Wierzymy w to, iż ci nowi ludzie, którzy za kilka miesięcy obejmą ster rządów komunalnych Łodzi — spraw jego teatrów nie będą rozważać pod kątem małych interesów niepoważnych jednostek.

W. POLAK.

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI Łódź 14 m-ja 1927 r.

6-cio godzinna sobota.

Od czasu ostatniego arbitrażu sprawa zapłaty za sobotę zaczyna wchodzić w stadjum decydujące.

Wczoraj podaliśmy przebieg obrad w związkach włókniarzy, z których dwa najbardziej wpływowe: związek zawodowy, grupujący zwolenników P. P. S. i związek „Praca", pozostający pod wpływem lewicy N. P. R. wy powiedziały się za zaniechaniem pracy w dnie sobotnie. Wytworzyła więc się atmosfera bojowa, gdyż przemysłowcy również nie myślą ustąpić i płacić w sobotę pełną dniówkę za 6-io godzinną pracę.

Faktem więc jest, iż walka przeciwko 46-godzinnemu tygodniowi pracy ze strony przemysłu, prowadzona dotychczas jedynie na łamach prasy i przy pomocy memorjałów, składanych władzom, przeszła na teren zupełnie praktyczny.

Przemysłowcy rozpoczęli generalną ofenzywę nie tylko przeciwko 46-godzinnemu tygodniowi pracy, ale również przeciwko zasadzie 8-godzinnego dnia pracy.

Konflikt, który zaczyna w Łodzi przybierać formy zupełnie konkretne, nie będzie mógł być połowicznie załatwiony. Przemysłowcy nie zgodzą się w epoce racjonalizacji na płacenie nieprzepracowanych 104 godzin rocznie, czyli 13 dni roboczych, zwłaszcza, iż normy pracy i jej wydajności w krajach konkurencyjnych są wyższe. Z drugiej strony włókniarz posiada za sobą prawo, które jedynie wskutek nieszczęśliwej, dla jego interesów, formy redakcyjnego ujęcia art. 1 ustawy o czasie pracy w przemyśle, pozbawia go przywilejów, które leżały niewątpliwie w intencji ustawodawcy, co wynika z treści art. 8 wspomnianej ustawy.

Co więcej, przez szereg lat ustawa była w ten sposób przez przemysłowców komentowana, iż dniówka sobotnia wynosiła 6 godzin. Było to zresztą logiczną konsekwencją brzmienia art. 8, który wyraźnie zaznacza, „iż w tych zakładach o ruchu ciągłym, gdzie ze względów technicznych praca trwa 8 godzin na zmianę, robotnicy muszą w sobotę otrzymywać osobną zapłatę za 2 godziny nadliczbowe".

W obecnej jednak chwili siła rąk kapitulować musi przed siłą kapitału, który ustawę i zapłatę za dzień sobotni komentuje w sposób dogodny dla swoich interesów. W tych warunkach groźba ciągłego strejku w dnie sobotnie, o ileby miała być w znacznych rozmiarach zrealizowana, zmusi w końcu rząd do zdeklarowania swojego stanowiska.

Nie ulega zresztą wątpliwości, iż skrócenie tygodnia pracy do 5 dni w czasach konjunktury nie będzie przyjęte, przez przemysł ze spokojem, gdyż podwyższą to znacznie koszty ogólne. Jednakowoż cały ciężar walki spadnie jedynie na przemysł wielki. Małe i średnie firmy przemysłowe idą zazwyczaj na natychmiastowy kompromis i dopiero później korzystają z ewentualnych zdobyczy, uzyskanych przez przemysł wielki.

Pomijając te okoliczności robotnicy powinni rozstrzygnąć zasadnicze pytanie, czy w obecnym czasie włókniarz jest zdolny i czy chce pozbawić się zapłaty za 6 godzin dla walki o premję 2-godzinną. Jeśli może nawet w danej chwili nastroje są mocne, to zabezpieczyć się należy, by po 2 czy 3 sobotach nie uległy one zmianom.

Chcielibyśmy, by rozwój wypadków przeszedł w kierunku konkretnym. Dwuznaczne i niedomówione sytuacje w walce o chleb codzienny są szkodliwe. Sprawa czasu pracy w Polsce jest oddawna problemem niemieszczącym się w ramach istniejącego ustawodawstwa. Życie poszło dalej i w innym kierunku, aniżeli ustawodawca przewidywał i chciał je skierować.

Co prawda dla robotników dzisiejsza sytuacja taktyczna nie jest zbyt przychylna. Jeśli bowiem w dalszym ciągu zostanie utrzymany obecny stan i praktyka w wielkim przemyśle utrzyma się przy zapłacie jedynie za efektywne godziny, przepracowane w sobotę, a nie za pełną dniówkę, wówczas stwarza się kolosalny precedens, który niebawem w przekonaniu ogółu nabierze cech dobrego i słusznego prawa. Wówczas to nowelizacja ustawy w tym kierunku nie napotka na trudności. Gdyby zaś z tych względów związki zawodowe przystąpiły niebawem do akcji, to wówczas nie można oprzeć się pytaniu, czy przy tej okazji pracodawcy nie będą chcieli wszcząć generalnej dyskusji na temat ustawodawstwa socjalnego w Polsce.

Bezstronnie trzeba przyznać, iż jedynie pracownicy mogą ponieść straty w dotychczasowym stanie posiadania, który jest całkiem pokaźny; pracodawcy mogą tylko zyskać. Z drugiej jednak strony nie trzeba zapominać, iż atmosfera przedwyborcza jest czynnikiem, który zwiększa szanse robotników w tym kierunku, iż przy ewentualnej generalnej dyskusji na temat ustawodawstwa socjalnego stan posiadania pracujących nie zostanie zmniejszony.

Łódzki włókniarz musi wybierać między temi alternatywami.

Dr. Leszek Kirkien.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 358
Londyn 43.46
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcarja 172.04
Wiedeń 125.81
Włochy 48.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54
5-proc. pożyczka konwers. 67.25
Pożyczka kolejowa 102.80—103
8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92
8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 92
Obligacje Banku Krajowego 8-procentowe 93
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 65—64—64.75
4-proc. listy zastawne ziemskie złotowe 56.50
5-proc. obligacje Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 70
4 i pół proc. obligacje Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 63.50

AKCJE

Bank Dyskontowy 135.50
Bank Handlowy 7.80—7.60
Bank Polski 155—153
Bank Zj. Ziem Polskich 3.85—3.90
Bank Zarobkowy 98
Kijewski 100
Częstocice 4—3.90
Cukier 6—5.80—5.95
Nieledew 7.40
Łazy 0.49—0.50
Węgiel 116.50—115—116
Cegielski 49.50—48.50
Lilpop 34—33.25—33.50
Ortwein 18
Pocisk 3.80—3.70
Starachowice 5.40—5.25—5.30
Polskie Towarzystwo Elektr. 0.29
Michałów 0.90—0.91
Firley 70—68
Ostrowite 3.10
Wysoka 140
Nobel 6.45—6.20—6.35
Fitzner 7.75—7.80—7.60
Modrzejów 10.70—10.50—10.60
Ostrowieckie 80—81
Rudzki 2.75—2.67—2.68
Ursus 2.60—2.55
Syndykat Rolniczy 3.90—4
Żyrardów 22—21—21.25
Spirytus 3.80—3.70
Zawiercie 45.50—45.75—45.50
Borkowski 3.85—3.75—3.80
Żegluga 0.59—0.58

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 13 maja.

Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.60—57.74
Czek na Londyn 25.05 i pół
Telegraficzna wypłata na Warszawę 57.53—57.67

Londyn, 13 maja.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 13/16—4.85 5/8
Francja 124.01
Włochy 90.55
Niemcy 20.51
Szwajcarja 25.26 i ćwierć
Praga 164
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 13 maja.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.01
Nowy Jork 25.52 i pół
Szwajcarja 490.75
Włochy 137.85
Praga 75.90
Rumunja 16.20
Niemcy 605

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 13 maja 1927 roku.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Zurych 58.10
Berlin 46.76—47.24
Wypłata na Warszawę i Poznań 46.98—47.22, na Katowice 46.955—47.195
Gdańsk 57.60—57.74
Wypłata na Warszawę 57.53—57.67
Wiedeń czeki 79.16—79.66
Praga 377.50

8 proc. rocznie *wvnosi stopa dyskontowa Banku Polskiego.*

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu w dniu 12 maja obniżyła stopę dyskontową Banku z 8 i pół na 8 proc., lombardową zaś z 10 na 9 i pół proc.

Obniżona stopa obowiązuje od 12-go bież. mies.

Wiadomości gospodarcze

—:—

RYNEK BAWEŁNIANY WOBEC WYLEWU MISSISIPI.

Od trzech tygodni trwa wylew Mississipi i dotychczas niema żadnych widoków na polepszenie.

Dotychczas zalanych jest do 7 miljonów akrów i woda pokrywa 15 tysięcy mil kwadratowych w stanach Louisiana, Arkanzas i Mississipi. Powódź ogarnęła dotychczas znaczne obszary uprawnej w bawełnę powierzchni w Stanach Zjednoczonych. Trzy dotknięte powodzią stany zebrały w roku 1925/26 zgórą 4 miljony bel bawełny, co w stosunku do zbiorów amerykańskich, które wynosiły 16 miljonów bel, wynosiłob 25 proc — do zbiorów światowych, wynoszących 25 miljonów bel. 15 procent.

Wedle innych oszacowań obszary zalane dają najwyżej 1.8 miljonów bel rocznie. W tych warunkach wobec faktu, iż zwiększone zapotrzebowanie do końca kwietnia w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniosło 1.7 miljonów bel, a zostało pokryte pozostałościami zeszłorocznych zbiorów, które wyniosły około 2 miljonów bel, tendencja zwyżkowa w rozmiarach, jakie ostatnio miały miejsce, nie jest uzasadniona.

O ile pola zalane wyschłyby do czerwca, wówczas możnaby częściowo uratować przyszłe zbiory, gdyby na czas można dokonać zasiewów. Hamująco na zwyżkową tendencję bawełny powinien działać również fakt, iż zarówno przędzalnie w Anglji jakoteż Japonji, przerabiające bawełnę amerykańską, znacznie zredukowały rozmiary uruchomienia.

Dla orjentacji przypomnimy rozwój cen bawełny w ostatnim okresie. W połowie kwietnia kosztowała ona jeszcze 14 i pół centa, a z końcem tego miesiąca doszła do 15.30. Już 6 maja uzyskała wysokość 16 centów. Oznacza to 10 procentową zwyżkę w okresie krytycznych tygodni wylewu Mississipi. Jeśli weźmie się za podstawę porównań kurs bawełny na początku stycznia, który wynosił 12.80 centa, to wówczas można stwierdzić, iż bawełna mimo wielkich zapasów i dobrych zbiorów podrożała o 25 procent.

W tych warunkach wielkim pytaniem jest, czy przy znajdujących w Ameryce zapasach rozmiary zwyżki są uzasadnione. Co prawda, trzeba przyznać, iż spekulanci na zwyżkę opanowali giełdę i czynią wszystko, by ceny śrubować w górę. W przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy ceny bawełny spadły do poziomu przedwojennego, w międzyczasie znacznie zostały one przekroczone i są o 33 1/3 proc. wyższe, aniżeli przed wojną. W maju 1923 roku good middling notowano 11.90 centów, podczas gdy ostatnio notowania doszły do 16 centów.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w płaceniu 8.92 i pół i 8.93 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna z odcieniem słabszym. Obroty znikome.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami w drobnych banknotach po kursie 8.92 i pół. Obroty walutowe wyniosły kilka zaledwie tysięcy dolarów. Akcję zainteresowania nie wzbudzają.

Gimnazjum męskie BOGUMIŁA BRAUNA

z pełnemi prawami szkół państwowych (Kat. A)

ul. Narutowicza № 59,

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej rozpoczną się systemem lekcyjnym od 19 maja r. b.

Od początku roku szkolnego czynna będzie klasa A dla nieumiejących czytać

Wpis w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Kancelarja gimnazjum udziela informacji i przyjmuje podania codziennie w godzinach szkolnych.

Grand - Pensjonat „PODDĘBINA"

w lesie Tuszyńskim, 3 minuty od st. tramwajowej „Poddębie"

60 pokoi elegancko umeblowanych. Wodociągi Światło elektryczne, Dancing. Radio 8-lampowe (Natawis). Kawiarnia, Kąpiele Telefon na miejscu. Tenis. Krokiet.

Komunikacja tramwajowa (od 1 czerwca). Komunikacja samochodowa od stacji tramwajowej „Chojny"

Otwarcie sezonu 20 maja.

Informacji udziela: M. Fajn, ul. Narutowicza 35, tel, 57-13, codziennie od 3—5

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi, Zielona 8, telefon 22-12.

Podania do klas od A do VI włącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum od godz. 10 do 1 po poł.

Egzaminy sposobem lekcyjnym rozpoczną się w dniu **22 maja** r. b.

UWAGA: Dla zdolnych i niezamożnych abiturjentek szkół powszechnych ulgi w opłacie wpisu szkolnego. **Dyrektor J. AB.**

8-KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej, Południowa 18.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się 30 i 31-go maja o godz. 4 po poł. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie **od g. 10—12 i od 5—7 po poł.** — Do klas **A i B przyjmowani** są i **chłopcy.** Czesne **od 70 złot.** kwartalnie. — Przy gimnazjum wzorowa **szkoła freblowska** dla dzieci od lat czterech.

Z pełnemi prawami. (Kategorja A)

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczańska 23, tel. 14-27.

Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie w godzinach biurowych.

UWAGA. Czesne w **kl. A 75.—** złotych kwartalnie.

Przy Gimnazjum „DOM DZIECIĘCY" syst. Montessori.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego

im. El. ORZESZKOWEJ

w Łodzi, Al. Kościuszki 21.

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących uczenic wszystkich klas z wyjątkiem ósmej rozpoczną się w piątek dnia 20 maja 1927 roku o godz. 8-ej rano.

W przyszłym roku szkolnym podobnie, jak w bieżącym, będzie otwarta również kl. A dla dziewcząt i chłopców. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 9—1.

SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE w Łodzi, Pomorska 105.

Egzaminy wstępne

w terminie pierwszym odbędą się dnia 23 i 24-go maja o godz. 4-ej po poł.

Zapisy

do wszystkich klas od podwstępnej **B** do **VII** włącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz 10-ej do 1-ej po poł.

Stowarzyszenie — Sportowe — „UNION"

Plac Sportowy HELENÓW

W niedzielę, dn. 15 maja rb. o g. 4 po poł.

z okazji otwarcia sezonu wyścigowego

WIELKIE WYŚCIGI DYSTANSOWE za dużymi motorami.

Startują:

LANGE Józef, Warszawa — leader Jankowski

GARLEY R., Kraków — leader Turowski

BURNO Feliks, Łódź — leader Müller Paweł

BIEGI SPRYNTEROWSKIE

z udziałem najlepszych tutejszych kolarzy z Szmidtem, Zybertem, Plackiem i Wiśniewskim na czele.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

CENY MIEJSC: Wejście zł. 2, dzieci, uczniowie i szeregowi zł. 1. — miejsca siedzące: ławki zł. 2.50 tarasy zł. 3, taras A zł. 3.50. trybuna kryta i otwarta zł. 4, wewnątrz toru zł. 5, krzesło w loży zł. 6.

Przedsprzedaż biletów w składzie aptecznym A Dietla, Piotrkowska 157, tel. 27-94, w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu Unionu. Przejazd 7 telefon 77-25

Najlepszy **spinacz do akt** jest

IRI

wyrób krajowy, patentowany pod W.K. 424. Do nabycia w wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25.— lub po cenach hurtownych od

Zakładów Przemysłowych

E. Stoering, Poznań, 27 Grudnia 9.

Z dniem 15 czerwca b. r. zostaje otwarty

Pensjonat dla dzieci w Bolesławowie

(1 klm. od stacji Andrzejów)

pod kierunkiem D-ra **Wandy Koufman-Hirszbergowej i Felicji Kędrzyny**

Miejscowość sucha, lesista. — Stała opieka lekarska na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie między godz. 3—5 po poł. **Felicja Kędrzyna, ul. Sienkiewicza 37. m. 41** III piętro, lewa oficyna.

4. OKRĘGOWE SZEFOSTWO BUDOWNICTWA

zwraca uwagę na „Polską Zbrojnę" Nr. 124 z dnia 8-go maja r. b., w której został ogłoszony nieograniczony przetarg publiczny na roboty budowlane (remont główny) budynków wojskowych w Częstochowie i Piotrkowie. Przetarg na garnizon Częstochowa odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 maja i na garnizon Piotrków 27 maja r. b. o godz. 11-ej

Majster lub majstrowa

krajalni trykotów, może się zgłosić na Aleje Kościuszki № 23/25. w godz. od 11—12 i pół lub od godz. 5—6 i pół

Odnawianie i remont domów

wykonywa

Wł. NOWAKOWSKI

Łódź, Zamenhofa № 6, tel 54-74

Zdolny i Samodzielny

Drapacz

na trykoty natychmiast poszukiwany

L. PLIHAL i S-ka



Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Dr. med

Niewiażski

Choroby skórne weneryczne Leczenie światłem lampą kwarcową Przyjmuje od 5 - 8

Dr. med.

L. Prybulski

Zawadzka № 1

Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.

Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med

Lubicz

powrócił

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.**

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9 Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.

Od 1½—5 i 8—9 wniedziele 11—2.

Na wypłatę

eleganckie garnitury, płaszcze damskie i męskie (według miary) wszelkie materjały łokciowe letnie za minimalną spłatę otrzymuje każdy. **„G-OB", Piotrkowska 79** 14

Duży frontowy umeblowany

Pokój

od zaraz do wynajęcia.

Kilińskiego 48, m 5

Samodzielny

Buchalter-Bilansista

poszukiwany.

Oferty z referencja-

Długoletni fachowiec

dobrze obeznany z klijentelą, posiadający kilka **tysięcy dolarów** oraz **lokal** w centrum ul. Piatrkowskiej, obejmię sprzedaż konsygnacyjną **branży tekstylnej.** Informacji udzieli telefon Nr. 24-21.

Przedsiębiorstwo ZBOŻOWE

poszukuje okolicznościowo możliwie czynnego **WSPÓLNIKA** z większym wkładem gotówki. Łask. zaofiarowanie do biura ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Zbożowiec"

SALA FABRYCZNA

od 500—600 metrkw. poszukiwana Oferty do adm. sub „L. B. 60"

Snowacz mechaniczny

wełn. i baweł. szuka zajęcia ew. na zmiany, świadectwo pierwszorzędnej fabryki. Of. dla **„H. A."**

Dr. H. Wołkowyski

Zachodnia 57, (Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. — Przyjmuje od godz 4—8, Dla Pań od godz. 4—6 oddzielna poczekalnia. tel. 19-94

2 POKOJE

z kuchnią w śródmieściu przy **Piotrkowskiej do wynajęcia od zaraz.**

Wiadomość: Al. Kościuszki № 41 u p. **Białczaka.**

Niebywała okazja

z powodu wyjazdu sprzedam po cenie bardzo przystępnej taksówkę marki „Chevrolet". Wiadomość „Garaż" ul. Piotrkowska Nr 44

Starszego praktykanta

do warsztatu reperacyjnego maszyn do pisania poszukuje się zaraz. Adolf Goldberg, Piotrkowska 72, Gmach Grand Hotelu

SNOWADŁO

mechaniczne

konus syst. „Miller i Seidel" szerok. 48—72 calp. poszukiwane. Wiadomość: tel. 52-42.

Poszukuję

posady BONY do dziecka lub PANNY do towarzystwa do starszej osoby. Mogę wyjechać Oferty sub „OPIEKA" w adm. Republiki

Do wynajęcia 2 POKOJE 2

skromnie umeblowane Andrzeja № 43 m. 13, 3 piętro, lewa oficyna od 2 do 5 i pół po poł

Pokój z Kuchnią i wygodami

poszukiwany

Oferty do admin „Republiki sub. „BEKA" 30

LAUREATKA

moskiewskiego koserwatorjum,

wznowiła lekcje.

gry fortepjanowej

10—12 i 3—5 pp.

Wschodnia 72. m. 19.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Poszukuje się inteligentnej

Panny

do dwuch dziewczynek 3 i 4 letn Szycie pożądane.

Radwańska 46, m. 4, od 3 do 5

Park HELENOW Dziś w sobotę d. 14 maja r.b o godz. 6-ej pp. Park HELENOW

OTWARCIE sezonu letniego

w czwartki, soboty i niedzielę **Koncerty orkiestry symfonicznej** Zw. zaw. muzyków Rz. Polsk. (Oddział w Łodzi)

pod dyrekcją TEODORA RYDERA

W niedzielę dn. 15 maja r. b. od godz. 11[15] do 1[30] po poł. **I-szy Poranek muzyczny** = W czwartek dn. 19 maja o godz. 8 ej w. **I-szy Koncert symfoniczny** powiększonej orkiestry

W poniedziałki, wtorki, środy i piatki od godz. 6-ej **KONCERTY JAZZ-BANDU** (na dużej werendzie w parku)

W niedzielę i święto odbywać się będą od godz. 11[15] do godz. 1[30] **PORANKI MUZYCZNE** pod dyr. Teodora Rydera

W razie niepogody Koncerty odbywać się będą w sali Helenowa :: Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona.
Na miejscu pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i mleczarnia — Łódki. — Fontanka. — Wodotrysk. — Wodospad. — Zwierzyniec

Wyścigi Samochodowe

JUTRO, Niedziela 15 maja o godz. 2-ej po poł.

Szczegóły w afiszach.

SZOSA KONSTANTYNÓW-ZGIERZ.

Tel. 60-02

„MAGAZYN MEBLI"

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Narutowicza 45.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe biurowe żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

ZARZĄD.

Tel. 60-02 Tel. 60-02

Niebywała Okazja!

Oryginalne pomadki Guerlaine po 4 zł za sztukę poleca

Perfumerja „Violet"

ul. Piotrkowska 83 tel. 58-59

Ceny zniżone.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. —

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

TŁUMACZENIA

aktów, dokumentów listów i t. p.

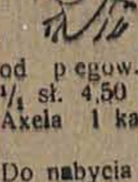
PRZEPISYWANIE, PODANIA, i REKURSY

szybko i tanio

Cegielniana 40,

w bramie.

PIEGI



żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

AXELA KREM

od piegów. 1/2 słoika 2,50 zł 1/1 sł. 4,50 zł. do tego mydła Axela 1 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

J. Sikorski, Łódź, ul. Rokicińska № 6, J. Lipiński Łódź ul. Piotrkowska № 50, St. Majewski, Łódź, Piotrkowska 124, St. Romanowski Łódź, Piotrkowska 259 J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz, M. Bartoszewski, apteka, Łódź, Piotrkowska 95 H. Rechman Łódź, Piotrkowska , J. Gadebusch, Poznań, ul Nowa 7 (Bazar), A. Dietel, Łódź, Piotrkowska 157, M. Rzewski, Łódź, Andrzeja 2, B. Pilc, Łódź 1 Remonta № 5-6 (Górny Rynek), M. WŁODAREK Łódź, Rzgowska 7,

oraz we wszystkich innych, lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Lekarz-Dentysta

S. SOKALSKI

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

Rutynowany KORESPONDENT

polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, pierwszorzędna siła biurowa, z wyższem wykształceniem handlowem i długoletnią praktyką,

poszukuje odpowiedniej posady

w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. — Oferty sub „K. Z. 40" do admin Republiki

Kupno i sprzedaż

Dom sprzedam przy ul. Aleksandrowskiej. Wiadomość Aleksandrowska 66, sklep rzeźniczy. Chmielecki 16

Forda turystycznego stan bardzo dobry tanio sprzedam. Tramwajem Zgierskim przystanek Jagiellońska Fryzjer Stasiński wskaże. 15

Motocykl „Alba" w dobrym stanie sprzedam tanio A. Roman, Łódź Rzgowska 61 15

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Ruda Pabjanicka, ul. Staszyca, Józef Papuziński.

Do sprzedania magiel pohojowa (zagraniczna) Wiadomość Piotrkowska 126, 1 p.

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia. Piramowicza 2, m. 7 15

Lokale

Pokój umeblowany z elektrycznością do wynajęcia. Gdańska 35 m. 8

Oddam pokój inteligentnemu i materjalnie sytuowanemu izraelicie, at około 45 Oferty sub. „Wygoda—B

Dwa pokoje umeblowane (sypialny i stołowy) z wszelkiemi wygodami używalnością kuchni, 1 piętro do wynajęcia od 15 go maja do 15 go października. Bliższych informacji zasięgnąć można telefonicznie № 11-64 lub ustnie ul. Kilińskiego 61 Halpern.

Pokój duży frontowy słoneczny z balkonem do wynajęcia Wejście niekrępujące Aleja Igo maja 11, m. 3. 15

Pokój umeblowany frontowy wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 5, m. 8

Sklep, trzy pokoje przedpokój, wanna, kuchnia, w dobrym punkcie, do odstąpienia z powodu choroby. Oferty do „Ex ressu" pod „Słoneczne" 15

Pokój umeblowany frontowy o 2-ch oknach, z elektrycznością do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 6, 3 piętro

Pokój dla biuralisty(ki) do wynajęcia Nowo-Cegielniana 12 m. 6. 15

Słoneczny umeblowany pokoj dla jednego lub dwuch panów od zaraz do wynajęcia Gdańska 28, m. 6 15

Na Wiśniowej Górze do odstąpienia pokój z kuchnią z prawem korzystania z drugiego pokoju. Dowiedzieć się Piotrkowska 120 m. 2.

Piwiarnia do odstąpienia przy ul. Kilińskiego 64. z kompletnem urządzeniem od zaraz

Do wynajęcia 2 i 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami ewentualnie n biuro, w domu Al. Kościuszki 21, zgłosić się u dozorcy 14

Dwa umeblowane pokoje z używalnością łazienki w śródmieściu dla dwuch osób poszukiwane. Oferty sub „Appelt i Warhaft" Narutowicza 3 14

Posady

Poszukiwane prasowaczki do firmy „Wygoda" ul. Kilińskiego 43

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny. Artur Eger i S-ka. Sienkiewicza № 59

Chłopca gońca z referencjami poszukuję. Oferty sub „Adwokat"

Potrzebna zdolna i odręczna i uczennica do pracowni sukien. Zawadzka 21 fr. 1 piętro, zgłaszać się od 7—8 wiecz.

Krawiec damski poszukuje zdolne panny. I. Kenigsberg, Traugutta 9.

Poszukiwany pomocnik sprzedawcy do przedsiębiorstwa przemysłowego włókienniczego. Oferty pod L. M do Republiki

Przyjmuję pisanie tłomaczenia wszelkiej korespondencji handlowej i prywatnej w językach angielskim, francuskim i niemieckim po cenach b. przystępnych. Zgłaszać Piotrkowska 104, biuro AKO od 9 do 5 pp. 15

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

Nauka wychowanie

Miss Mary gives English, French and German lessons Traugutta 2, I fr.

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugut 2, 1 fr

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152, m. 8 front codz. od g. 4—6 po poł. 15

Student uniwersytetu udziela lekcji, przygotowuje szybko do egzaminu Wieloletnia praktyka, tanio. Piotrkowska 16 m. 6 15

Rozmaite

Biuralista - korespondent w językach polskim niemieckim i esperanckim, mogący również pracować w charakterze pomocnika buchaltera, oddaje maszynę do pisania na stały użytek w zamian za udzielenie mu posady. Of. sub „Zdolny M" do adm Republiki 15

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji kaligrafji wysyła Redakcja stenografa Warszawa, Szpitalna 12 30-VI

Pończochy, oczka i dziury reperuję tanio. Konstantynowska 33, m. 11 prawa oficyna I wejście I piętro 15

Powiększam desenie n filet, kon N w m ska 4

Masażystka dyplomowana Masaż leczniczy i odtłuszczający. Masaż twarzy. Zastrzyki. Gdańska 61, m. 14 15

Wdowa lat 38 wykształcona u st sunkowana ze sfery ziemiańskiej o dobrym charakterze na posadzie z kapitałem 12 tysięcy, umeblowaniem zagospodarowana, pozna inteligentnego pana od 40—50 lat bez nałogów na państwowej posadzie lub mającego cichę familijne życie kwestje tiskluje się serio. — Oferty do adm. sub. „Zgoda"

Zagubione dokumenty

Zgubione 2 weksle 1) 300 zł. pł. 31 lipca, wyst. R. Warat Białystok Rynek Kościuszki, zlecenie S. Chwat, żyro Boruch Chwat Piotrkowska 214 2 135 zł. pł. 15 lipca, wystawca S. Chwat Białystok, Nowy-Świat, zlecenie Boruch Chwat. Ostrzega się przed nabyciem i unieważniam Chwat, ul. Piotrkowska 214, tel. 60-95

Zaginął weksel na 5 zł wystawca H. Besser, zlecenie Aronowicz, cedent Talman, pł. 30-V Brzeziński, fabryk garbarska. Weksel powyższy unieważniam.

Icek Munves Wajnberger zgubił dowód osobisty, wyd w Łodzi

Pawlak Magdalena zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 15

Unieważniam 3 następujące weksle zostawione w depo u H. Libermana bez miejsca żyra: 1) zł. 300 wyst. Sz. H. B ykowski Wieluń, zlec. P. Lubiński pł. 20/ br. 2) zł. 0 w st Sz. H. Borzykowski, Wieluń, zlec. P. Lubiński pł. 2 / br. 3) zł. 200 wyst. M. Dudek. Krzesice, zlec. A. Wa s. pł. 12/8 br. P. Lubiński Łódź, ul. 28 p. p. Strz. Kan. 49

Zwierszewska Anna zam. przy ul. Narutowicza 58 zgubiła książeczkę z Kasy Chorych

Łysakowska Kamelia zgubiła książeczkę z Kasy Chorych.

Bat Wolf zgubił książeczkę Kasy Chorych pod № 810507

Do wynajęcia pokój

frontowy z balkonem. Piotrkowska 87. m. 8

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku mieszkaniach ze stajnią remizą, szopami nadający się doskonale na skład przy ul. Kopernika 13,

DO SPRZEDANIA

Reflektanci mogą się zgłosić do składu farb A. MILLER i S-ka. Przejazd 4. 14

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarecz. i zaślub po tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.